

DZIENNIK NARODOWY



KURTYNA DO GÓRY

Budżet w Komisji Sejmu—Młodopolacy ozonowi—Przyjęcie na Zamku

STAWIANE SA PYTANIA dla czego czynnik miarodajny przeszedł do porządku dziennego nad śmiercią i pogrzebem Dmowskiego, rozmiągając się tutaj zarówno z odczuciami, jak i z oczekiwaniami dużej części społeczeństwa.

Wyrazem tych oczekiwań, a następnie — zawodu są opinie szeregu pism. Wyrazem tego są również poglądy, wymieniane w kołach politycznych, a pochodzące nawet od osób, które krytyczny stosunek do Stronnictwa Narodowego łączą z przychylnością do obecnego reżimu. Osoby te twierdzą, że abstynencja rządząca była dużym politycznym błędem. A to nie tylko dlatego, że błędem politycznym jest każde rozmiękanie się dróg oficjalnych z drogami naturalnych odczuć i pragnień społecznych, ale i dlatego, że oto na darzała się znakomita okazja do przekreślenia dawnych linii podziału i do zmanifestowania, że ważną dla państwa jest nie forma działalności politycznej, ale jej treść.

Stosunek dużej części opinii do osoby Dmowskiego odznaczał się właśnie przejściem do porządku dziennego nad formą polityczną, a schyleniem czoła przed głęboko patriotyczną treścią.

Rząd pozostał w tyle za społeczeństwem na drodze wiodącej od formalnego do rzeczywistego zjednoczenia. (k.)

W DNIU DZISIEJSZYM ministrowie angielscy stanęli nad Tybrem. Wizyta ta była przygotowywana tak długo, i tak szczegółowo omawiana, iż zaiste, niewiele już można do tych omówień dorzucić w chwili, kiedy się ona realizuje. Daleko ciekawiej kształtować się będzie sytuacja, kiedy goście angielscy opuszczą ziemię włoską.

Narazie chodzi tylko o to, czy opozycja w Londynie i partnerzy francuscy zdołali premierowi Chamberlainowi zaszczerpieć troszkę krytycznego oporu wobec siel, jakie zarzucać mu będzie chciała faszystowska syrena, na której wdziałki premier angielski nie jest, jak wiadomo, nieczuły. Francuzi znów żyją sobie gorąco, żeby p. Chamberlain nie okazał się ich zbyt serdecznym przyjacielem i nie rozpoznał, w najlepszej zresztą intencji, pertrakcyj z Włochami na temat ich postulatów pod adresem Francji. Mimo wyraźnego sprzeciwu Francji, premier Chamberlain ma na to, zdaje się, dużą ochotę.

Drugim interesującym punktem wizyty rzymskiej — to sprawa gen. Franco. Nie ulega wątpliwości, iż gwałtowna ofenzywa gen. Franco, podjęta w czasie świąt Bożego Narodzenia, miała na celu stworzenie faktu dokonanego przez zwycięstwa powstańców właśnie w przedniu wizyty rzymskiej. Ale ofenzywa ta, chociaż przyniosła szereg sukcesów, do ostatecznego jednak i jednoznacznie zwycięstwa nie doprowadziła. W tych warunkach nie należy się spodziewać, aby w ciągu trzech nadchodzących dni w sprawie hiszpańskiej podjęte zostały jakiegokolwiek decyzje. Wydaje się też rzeczą zupełnie wykluczoną, aby Anglia zgodziła się miała na przyznanie gen. Franco praw strony wojującej, o co powstaniec general zabiega od tak dawna. (n.)

OSZCZĘDNOŚĆ I BOGACTWO

Dwaj sprzymierzeńcy gotowości obronnej (Patrz artykuł wstępny na str. 3-4)

— Prezes międzynarodowego komitetu pomocy uchodźcom amerykańskimi Rullee przybył do Berlina, celem nawiązania współpracy pomiędzy komitetem ewiatskim a Niemcami.
— Wielki pożar zniszczył stajnię wyścigową w Amsterdamie, zginęło 20 koni, straty 200.000 dolarów.

Dzisiaj rozpoczyna się sezon polityczny 1939 roku.

Zewnętrznym wyrazem otwarcia sezonu, który trwać będzie aż do załatwienia przez Izbę budżetu, t. j. do drugiej połowy marca, jest wznowienie prac komisji budżetowej Sejmu. Oddawna już kredą na czarnej tablicy w korytarzu wiodącym do sal przy ulicy Wiejskiej wypisano zawiadomie-

nie o tem posiedzeniu wyznaczonym na godzinę 10-tą rano.

Przed przerwą świąteczną komisja zdażyła rozpatrzyć budżety Prezydenta R. P., Najwyższej Izby Kontroli, rent i emerytur.

Dzisiaj komisja wznawia prace poręczając od budżetów Prezydium Rady Ministrów, Sejmu i Senatu.

Budżet, o którym dzisiaj będzie mówił komisja naogół nie był

traktowany w Izbach jako budżet polityczny. Suma ogólna wydatków centralnej instytucji naszej Rady Ministrów jest niewielka: wynosi ogółem 4.102.000 zł.

W budżecie tym oprócz pokrycia kosztów zarządu centralnego znajdują się także urzędy i instytucje jak Trybunał Kompetencyjny, Najwyższy Trybunał Administracyjny i Fundusz Kultury Na-

rodowej Józefa Piłsudskiego. Na te trzy instytucje idzie lwią część wydatków Prezydium, bo suma przekraczająca 2.800.000 zł. Fundusz dyspozycyjny Prezydium Rady Ministrów od niepamiętnych czasów, bo jeszcze z przed 1926 r. nie ulega zmianie i wynosi 200 tys. zł.

Budżet ten referuje ozonowy poseł Gdula, wyglądem zewnętrznym przypominający bardzo wyraźnie kanclerza Hitlera, szczególnie przez krótko strzyżone czarne włosy i kosmyk włosów spadający na czoło.

Z rzeczowych powodów (treść preliminarza) debata o budżecie Prezydium Rady Ministrów nie wkracza, zazwyczaj na tory polityczne, jednak ponieważ do przed siębiorstw i zakładów rządowych w dziale Prezydium należy Polska Agencja Telegraficzna — centralny ośrodek informacji politycznej urzędowej — przeto nieraz dyskusja zahacza o tematy wychodzące po za zakres suchych liczb i zestawień.

Szef resortu premier gen. Składkowski jest jednocześnie szefem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego budżet wchodzi pod obrady komisji jutro, w czwartek dn. 12 b. m.

Wobec tego należy przypuszczać, że i ten wzgląd odegra rolę: posłowie, którzyby chcieli zadawać pytania z dziedziny polityki ogólnej i dyskutować na takie tematy, zapewne zaczekają 24 godziny i swoje uwagi i rozważania odłożą do — następnego budżetu.

Dzisiaj będzie więc tylko uwertura sezonu. Wczoraj już zanotowaliśmy, że tydzień bieżący obflotować będzie w narady polityczne.

(Dalszy ciąg na str. 2-4)

Walki na froncie Kordoby Grozi odcięcie Sewilli od Burgos

BERLIN, 10.1. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Salamanki, że na odcinku Cordoby natarcia wojsk rządowych na linie powstańcze pomiędzy Valsequillo i Penaroya trwały wczoraj nadal, jednak bez najmniejszego powodzenia. Na odcinku Monteucrio wojska gen. Franco zdobyły 8 czołgów produkcji sowieckiej.

Natomiast według informacji z frontu katalońskiego ostatnia operacja wojsk powstańczych na tym froncie przeprowadzona była wspaniałym manewrem, który

dał w rezultacie obsadzenie całego okręgu na wschód od Leridy aż do Fondarella.

BARCELONA, 10.1. Rządowy komunikat o sytuacji na frontach, wydany w poniedziałek wieczorem donosi o nowych postępach wojsk rządowych w kierunku na Monterubio i Aznaga, gdzie zdobyty został szczył wzgórza Picudo.

Dalej komunikat zapewnia, że na froncie katalońskim natarcia nieprzyjaciela na odcinku Artesa de Segre zostały odparte. Na odcinku południowym po zaciętych

walkach natarcie wojsk gen. Franco zostało powstrzymane.

Samoloty gen. Franco bombardowały Tarragonę, Reus, Barcelonę i Cartagenę.

PARYŻ, 10.1. Z Walencji donoszą, że ofenzywa wojsk rządowych na froncie estramadurskim rozwija się pomyślnie.

Nieoczekiwane uderzenie wojsk republikańskich grozi przerwaniem łączności między południowym i północnym frontem powstańczym tak, że Sewilla mogłaby być odcięta od Burgos.

Dyktatura nędzy na Rusi Podkarpackiej

PARYŻ, 10.1. Ostatnie incydenty na granicy Rusi Podkarpackiej i Węgier obudziły na nowo zainteresowanie prasy paryskiej dla tych kwestyj.

„Paris Soir” w obszernej korespondencji specjalnego wysłannika p. Roberta de St. Jean, który bawił w Huszcie i przeprowadził tam wywiady z kierownikami Rusi Podkarpackiej konsta-

tuje że ludność Rusi Podkarpackiej w gruncie rzeczy nie interesuje się zagadnieniami politycznymi i że jedno tylko ma zainteresowanie ekonomiczne.

W kraju tym panuje bowiem dyktatura nędzy.

PRAGA, 10.1. Z garnizonu w Brnie na Morawach zbiegł w tych dniach niejaki Komendar, pochodzący z Buszczyń koło Ta-

czowa na Rusi Podkarpackiej.

Dezertier chciał dostać się na Ruś Podkarpacką. 8-go b. m. podczas pościgu Komendar strzałem z rewolweru zranił śmiertelnie czeskiego wachmistrza policji Wiktorina.

Po dłuższej pogoni Komendar został zastrzelony przez patrol policyjny.

Domysły i fantazje O rozmowach w Berchtesgaden

Cała prasa zagraniczna pełna jest informacji na temat rozmowy w Berchtesgaden. Są wśród nich wiadomości już nawet na pierwszy rzut oka zupełnie fantastyczne, ale są i takie, które wydają się prawdopodobne. Trudno sobie przecież wyobrazić, aby doniesienia różnych najpoważniejszych agencji oparte były wyłącznie na domysłach i fantazjach. Wynikałoby z tych doniesień, iż w Berchtesgaden dokonano bardzo poważnego przeglądu sytuacji europejskiej.

M. in. omawiana być miała sprawa stosunków sowiecko-polskich. Źródła francuskie podają, iż wskutek rozmowy w Berchtesgaden należy się liczyć znowu z pewnym pogorszeniem poprawiających się ostatnio stosunków pol-

sko-sowieckich. Zdaniem Havasa, nieoficjalnie zapowiadana w Warszawie wizyta komisarza Litwinowa została odłożona.

Czy jest to prawdą? Niestety, nie wiemy. Oficjalnie koła polskie nie udzielają w tej sprawie żadnych informacji — ani prasie polskiej, ani zagranicznej. W tych warunkach trudno się dziwić, iż po prasie zagranicznej hulają najróżniejsze wiadomości. Prasa zagraniczna nie jest przecież obowiązana do tych hamulców i tej ostrożności, jakie nakłada sobie prasa polska w poczuciu swego obowiązku obywatelskiego.

Źródła zagraniczne podają dalej, iż w Berchtesgaden omawiano bardzo szczegółowo sprawę położenia mniejszości niemieckiej w Polsce. Ze strony polskiej w

tej sprawie złożone zostały rzekomo pewne obietnice i zapewnienia, które całkowicie zadowoliły miały stronę niemiecką.

Czy to jest prawdą — nie wiemy.

Mówiono także, zdaje się, w Berchtesgaden o sprawach ukraińskich. W tej kwestii osiągnięto podobno zasadnicze porozumienie, uwzględniające polski punkt widzenia i interesy polskie. Ze strony niemieckiej zrobiono podobno wszystko, aby sprawy ukraińskiej nie czyniły kamieniem obrazy w stosunkach polsko-niemieckich. Sprawa ta uznana została w tej chwili raczej za nieaktualną. Jej dalszy rozwój zależy ma od rozwoju wewnętrznych stosunków w Sowietach. Czy to jest prawdą, również nie-

wiemy. W „Gazecie Polskiej” ukazały się wprawdzie depesze berlińskie korespondenta tego pisma, które zdają się mniej więcej potwierdzać te przypuszczenia, nie jest to jednak ani źródło oficjalne, ani wiadomość zbyt ścisła i wyraźna. Poza tem wszystko — jak wyżej.

Mówiono też podobno w Berchtesgaden i o Kłajpedzie (?). Min. Beck miał jakoby obiecać poparcie Polski wobec niemieckich postulatów poprawy położenia Niemców w kraju kłajpedzkim pod warunkiem iż utrzymany będzie statut Kłajpedy. Wszelkie zmiany tego statutu mogą być przeprowadzone tylko w porozumieniu z Polską i Litwą.

(Dokończenie na str. 2-4)

Kurtyna do góry

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Klub partii ozonowej w parlamencie zbierze się w końcu tygodnia. Jak słyhać najbardziej „dynamiczna” w tym klubie grupa, która otrzymała nazwę młodopolaków zamierza na plenum klubu zgłosić projekt ustawy antyżydowskiej, konkurujący z niezgłoszonym dotąd wnioskiem posła Stocha, reprezentującego ugrupowania narodowo-radykalne.

Młodopolacy — są to posłowie ozonowi, którzy zdobyli mandaty jako członkowie Związku Młodej Polski, działającego pod komendą mjr. Galinaty. Jest ich podobno jedenastu. Jak donosiliśmy ukazać się mają w Sejmie w stalowych mundurach oddziałów młodego Ozonu. Czy umundurowany oddział Ozonu będzie poparty przez tych, którzy chodzą obecnie w cywilnych strojach, jeszcze nie wiadomo. Może chodzi o to, aby wysłać ten oddział na polityczne zwiady, albo na inną operację o charakterze zaczepno-odpornym.

W tymże tygodniu obradować będą Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S. — 12 b. m., Rada Naczelną Str. Ludowego — 15 b. m., Komitet Główny Stronnictwa Narodowego — 15 b. m.

Rada m. Poznania

zwołana na 13 b. m.

Prezydent miasta Ruge zarządził zwołanie pierwszego posiedzenia nowo wybranej Rady Miejskiej na piątek dnia 13 b. m.

Na porządku obrad tego posiedzenia znajduje się przemówienie inauguracyjne prezydenta, wprowadzenie w urządzenie nowych radnych oraz budżet na rok 1939-40. Ponadto na temże zebraniu nastąpi uczczenie pamięci ś.p. ks. kardynała Kakowskiego i ś.p. Romana Dmowskiego.

Zmiana nazw osad w Małopolsce Wschodniej

Decyzją władz zostały zmienione dwie nazwy miejscowości, a mianowicie Bruckenthal zmieniono na Benów, Einsingen na Dziewięcierz Mały.

Nazwy te pochodzenia niemieckiego były pozostałością po mieszkających w tych stronach w dawnych czasach kolonistach niemieckich, którzy całkowicie spolonizowali, względnie zrutenizowali się.

Lody w zatoce Puckiej pękły od wiatrów

Wskutek porywistego wiatru zachodniego, tafla lodowa zatoki Puckiej, która rozciąga się na przestrzeni 145 km. kw. powierzchni, pękła na wysokości Kuznica—Rewa, wytworząc szczelinę 5 km szerokości.

Równocześnie oderwały się od lodopowierzchni 2 km. kry, które spłynęły w głąb zatoki gdańskiej. Drobniejszy lód fale wyrzuciły częściowo na brzegi półwyspu i kępy Oksywskiej, względnie Puckiej.

W kilku słowach

— W Atenach w pałacu królewskim odbyła się ceremonia chrztu córki króla — następcy tronu Pawła i księżniczki Fryderyki Ludwigi.

— Dn. 17 b. m. w Breście będzie spuszczone na wodę nowy pancernik francuski „Richelieu”.

— B. poseł rumuński w Warszawie Cadere ma być mianowany ambasadorem w Ankarze.

— W Wiedniu ma być utworzony oddział niemieckiego urzędu kanclerskiego w Schoenbrunn.

— W Wiedniu zgłoszono do sprzedaży publicznej grunty, na których stały spalone i zdemolowane synagogi wiedeńskie.

— W Paryżu nieznani sprawcy dokonali włamania do siedziby socjalistów austriackich, przebijających w Paryżu na emigracji.

Na łamach „Chicago Tribune” przywódcy sędziów amerykańskich, sędzia Louis Brandeis, wypowiedział się przeciw udziałowi Żydów w konferencji okrągłego stołu, zwołanej przez W. Brytanię w sprawie Palestyny.

także władze Stronnictwa Pracy zbiorą się przed końcem tygodnia.

Narad politycznych będzie więc dużo, a wszystkie mieć będą wpływ i znaczenie dla rozwoju najbliższych wydarzeń.

Dzisiaj również na Zamku P. Pre-

zydent Rzplitej podejmować będzie tradycyjnym obiadem korpus dyplomatyczny.

Po bankiecie podwoje Zamku będą szeroko otwarte na raut dla przedstawicieli społeczeństwa polskiego. Będzie to pierwsze od lat wielkie przyjęcie w apartamentach P. Prezydenta Rzplitej.

Konsulat R. P. obrzucony kamieniami przez „siczowców” na Rusi Podkarpackiej

PRAGA. 9.1. Dzisiaj o godz. 13 oddział ochotników siczowych prowadzonych przez dwóch dowódców, obrzucił kamieniami konsulat R. P. w Sevluszu na Rusi Podkarpackiej, wybijając w gmachu szyby.

Zawiadomione o powyższym organy żandarmerji, uchyliły się

od pomocy, motywując swe stanowisko, służbowym zaabsorbowaniem personelu.

W związku z tym incydem charge d'affaires R. P. w Pradze złożył w czesko-słowackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych kategorię protest i zażądał udzielenia satysfakcji za-

równie ze strony rządu czesko-słowackiego, jak i ze strony rządu lokalnego Rusi Podkarpackiej.

Charge d'affaires uprzedził, że żadne połowiczne zadośćuczynienie nie będzie mogło być uznane za wystarczające. (PAT.)

Pretensje gdańskie o parcelację na Pomorzu

W urzędowe senatu gdańskiego „Der Danziger Vorposten” znowu znalazły się ataki na Polskę z powodu Niemców za Olzę i na Pomorzu.

Gazeta donosi, że jakoby na Zaolziu zwolniono kilku Niemców z powodu reorganizacji przedsiębiorstw hr. Larisz w Karwinie i fabryki żelaza w Trzyńcu.

Następnie atakuje władze polskie z powodu nałożenia na właścicieli majątków na Pomorzu podlegających reformie rolnej, obowiązku wypłaty odszkodowa-

nia robotnikom, którzy utracili pracę wskutek parcelacji, a byli przez 10 do 20 lat zatrudnieni w tych majątkach:

„Stosowana jak dawniej — pisze „Danziger Vorposten” — nieczem nie hamowana polityka wywłaszczenia, ograniczenia i poszkodowania własności niemieckiej na Pomorzu przez polskie czynniki urzędowe, ukazała świeżo nowe „kwiatki”. Na niemiecką własność ziemską na Pomorzu, dotkniętą reformą rolną, nałożono nowy ciężar finansowy, który nie opiera się na żadnej podstawie prawnej i równa się samowolnemu zabiorowi prywatnej własności. Ten nowy wynalazek biurokracji polskiej stanowi dotkliwie poszkodowanie własności pry-

watnej polskich obywateli, narodowości niemieckiej... i nie ma żadnych podstaw prawnych.”

Dalej zapowiada pismo gdańskie, że ziemianie niemieccy zgłoszą protest do kierowniczych czynników polityki polskiej, które, jak sądzi „Dan. Vorposten”, lojalnie przeciwstawia się „samowoli politycznej zwróconej przeciw niemieczyźnie”.

Ten wypadek urzędówki gdańskiej przeciw zarządzeniom władz wykonujących plan parcelacyjny na Pomorzu, zostanie zapewne bez odpowiedzi.

„Złota strzała” do Rzymu Tajnego traktatu niema

LONDYN. 10.1. Ministrowie angielscy odjechali dzisiaj o godz. 11-ej rano pociągiem „Złota strzała” do Rzymu.

O godz. 12.55 Chamberlain i Halifax wsiadli w Doovre na po-

kład „Canterbury”, udając się do Calais.

BERLIN. 10.1. Londyński dziennik „Daily Express” zamieścił na swych łamach tekst rzekomo zawartego pomiędzy Rzeszą nie-

miecką a Włochami tajnego traktatu.

W związku z tym, w tutejszych kołach politycznych stwierdzają, że doniesienia dziennika angielskiego są z gruntu fałszywe.

Sejm Litwy przy pracy Oddziały „bezpieczeństwa” w Kłajpedzie

KOWNO. 10.1. Dzisiaj otwarta została sesja nadzwyczajna sejmiku litewskiego. Przystąpiono do 1-go punktu porządku dziennego, na którym znajduje się projekt ustawy o neutralności, referowany przez min. spraw zagran. Urbyszysa.

Z kolei izba przystąpi do rozważenia preliminarza budżetowego na

rok 1939.

„Memeler Dampfboot” donosi o utworzeniu na rozkaz dr. Neumana w Kłajpedzie i w powiecie kłajpedzkim oddziałów bezpieczeństwa, których zadaniem ma być czuwanie nad rozpowszechnianiem światopoglądu narodowo-socjalistycznego w kraju kłajpedzkim.

Zebrań organizacyjnych odbyły się w dn. 7 stycznia. W najbliższym czasie tego rodzaju oddziały bezpieczeństwa mają być założone również w pozostałych dwóch powiatach obszaru kłajpedzkiego.

Chodzi tu o organizację analogiczną do hitlerowskich Schutzstaffeln (S.S.).

Domysły i fantazje

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Czy jest to prawdą — nie wiadomo. Pozatem — wszystko jak wyżej.

Źródła zagraniczne podają ponadto jeszcze informacje, które nie wyglądają bardzo prawdopodobnie.

Już z przytoczonych tu głosów widać wyraźnie, iż opinia zagraniczna przywiązuje wielką wagę do konferencji w Berchtesgaden. Zainteresowanie pobudzone tą konferencją nie ustąpiło nawet wobec wiadomości o rzymskiej wizycie ministrów angielskich.

Opinia polska ze swej strony przywiązuje również ogromną wagę do rozmów w Berchtesgaden. Jest przecież jasne, iż konferencja ta nie tylko położy może i powinna kres pogłoskom o popieraniu przez Niemców sprawy ukraińskiej, nie tylko przyczyni się do usunięcia i wyjaśnienia

różnych nieporozumień, których sporo nagromadziło się w stosunkach między obu narodami, — ale, że jednocześnie stanowić ona może punkt wyjścia dla ukształtowania się przyszłych stosunków Polski z innymi państwami Europy.

W grę wchodzi tu przede wszystkim sprawa stosunków polsko-sowieckich. To jest jasne. Opinia polska, która naogół deklaruje polsko-sowiecką przyjaźń z zadowoleniem jako przywrócenie zwichniętej w dużym stopniu równowagi stosunku Polski do jej obu sąsiadów, chciałaby napewno dowiedzieć się ze strony autory-

tatywnej, czy przypuszczenia sprawy zagranicznej są w tej sprawie miarodajne.

W grę wchodzi tu dalej i stosunki polsko-francuskie. Min. Beck, jak wiadomo, przybył do Berchtesgaden prosto z Francji, gdzie jednak nie widział się z żadnym z przedstawicieli rządu francuskiego. Wywołało to żywe zaniepokojenie także i opinii francuskiej. Min. Bonnet, nie interesujący się widocznie wizytą gościa polskiego, ściągnął na siebie zarzuty pewnych kół francuskich — zwłaszcza kół wojskowych — któreby napewno wołały, aby się jednak tą wizytą polską cokolwiek żywiej zainteresował. Komentarze zagraniczne idą w oświetleniu rozmów w Berchtesgaden raczej w tym kierunku, iż przewidują dalsze ochłodzenie stosunków polsko-francuskich.

Od 1 lutego koniec „Tageblattu”

BERLIN. 10.1. „Berliner Tageblatt” przestanie wychodzić z dniem 1 lutego b. r.

„Rewolucja narodowa”

Polemika dwóch komórek Ozonu

Pomiędzy dwiema komórkami ozonowego dynamizmu toczy się polemika o hasło „rewolucji narodowej”.

Zaczyn zarzucił Związkowi Młodej Polski że

„przerobił hasło przełomu narodowego” na hasło „rewolucji narodowej”, czyli na pojęcie równie mgliste i hiszpanizujące, co i „przełom”, stwierdzając równocześnie, że „inna zapel-

nie rzecz, to rewolucja od góry”, oraz że „dopóki Z.M.P. nie udowodni, że przeciwstawi się hiszpanizacji Polski, dotąd nie będziemy wierzyli w likwidację wpływu grupy „Falangi”.

Ozonowy Związek Młodej Polski odpowiedział na to:

„W szeregach Związku Młodej Polski ujawniła się istotnie po secesji grupy Rutkowskiego tendencja do używania hasła „rewolucji narodowej” w miejsce poprzednio używanego „przełomu”, na co patent miała Falanga. To hasło „rewolucji narodowej” pomowano zresztą w najlepszym tego słowa znaczeniu, jako dokończenie od góry przez Państwo, rewolucji, rozpoczętej przez Piłsudskiego. Używanie tego hasła zostało jednak w part przez władze organizacyjne powstrzymane i zakazane, ponieważ mogło ono stać się i rzeczywiście zaczynało stawać się źródłem wielu nieporozumień... Dzisiaj więc Związek Młodej Polski nie operuje żadnymi szczególnymi hasłami, głosi natomiast zasady nowoczesnego polskiego nacjonalizmu i w oparciu o nie montuje organizację młodzieżową, podporządkowaną bez reszty Naczelnemu Wodzowi i związaną z akcją Zjednoczenia Narodowego.”

Min. Beck u Prezydenta R. P.

P. Prezydent R.P. przyjął w dniu 10 b. m. ministra Spraw Zagranicznych Becka.

„Ubogi handlarz” Nalot z zemsty

TOKJO. 10.1. Agencja Domei donosi, że Wangcingwei, który mieszkał na przedmieściu Hanoi, zmienił miejsce swego zamieszkania, przebrany za ubożego handlarza. Liczą się tu z tem, że opuści on w krótkim czasie Hanoi.

35 generałów chińskich zawiadomiło Czang-Kai-Szeka, że są gotowi do dalszego prowadzenia wojny z Japonją. Generałowie chińscy ostro potępiają b. wiceprezesa Kuomintangu Wangcingweia, usuniętego z partji za zdradę.

SZANGHSI. 10.1. 19 samolotów japońskich urządziło we wtorek nalot na tak zwaną „stolicę wojenną” Czang-Kai-Szeka, Czung-King. Na wszystkie ważne gmachy rzucono bomby.

Analizy

moczu, kału, płwociny, krwi wykonuje

LABORATORIUM ANALITYCZNE Apteki A. Wierzbęta

WARSZAWA ul. MARSZAŁKOWSKA 94 1206 tel. 9.84.33

NA WIDOWNI

Premjera gen. Składkowskiego odwiedził senator Tomaszewicz, jako referent budżetu min. Spraw Wewnętrznych w Senacie.

Przybył do Warszawy ambasador R.P. w Berlinie, Józef Lipski.

Dn. 10 b. m. udaje się na Śląsk Zaolziański główny inspektor Pracy dyr. M. Klott dla zatwierdzenia nierozstrzygniętych polubownie zagadnień umowy zbiorowej w górnictwie i hutnictwie na Zaolziu.

Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” przesłał do arcybiskupa Galla kondolencje z powodu zgonu ks. kardynała Kakowskiego.

Dn. 15 b. m. obradować będzie w Warszawie Rada Naczelną Światowego Związku Polaków Zagranicą.

Posiedzenie rady gospodarczej woj. tarnopolskiego, zwołane przez sekretarjat porozumiewawczy Polskiej Organizacji Społecznych we Lwowie odbędzie się dn. 12 b. m. w obecności ministra Poniatowskiego, oraz gen. Paszkiewicza, który perokwalecencji przybył do Tarnopola.

Z kół Stronnictwa Zachowawczego zaprzeczają pogłoskom o tem, że w najbliższym czasie ma zebrać się Rada naczelną tego Stronnictwa.

Oszczędność i bogactwo

Dwaj sprzymierzeńcy gotowości obronnej

Wchodzimy w pierwsze, ale najważniejsze stadium sejmowych obrad nad budżetem, mianowicie w stadium obrad komisyjnych. Zasadniczo już w tym stadium budżet państwa otrzymuje taką postać w jakiej ukazuje się jako obowiązująca norma w „Dzienniku Ustaw”.

Rola prasy w obecnej dyskusji budżetowej jest szczególnie wielka. Mamy nowy Sejm i to Sejm, pozbawiony naogół doświadczeń parlamentarzystów. W szczególności pozbawiony znawców spraw budżetowych. Tem usilniej musi zatem zająć się sprawami budżetowymi prasa, wysuwając programy i dezyderaty już nie tylko ogólne, ale i więcej szczegółowe.

Parlament nasz bierze pod obrady poszczególne części budżetu na jakie dzieli go preliminarz. Nie jest to najszczęśliwszy system, albowiem przy nim nikną pewne generalne problemy, dotyczące wszystkich resortów, jak np. sprawa urzędnicza, sprawa etatyżmu itp. Ale trudno. Taka jest metoda prac budżetowych. My się do niej musimy dostosować.

Nasze rozważania budżetowe rozpoczniemy od największego budżetu, od budżetu wojska.

Wydatki tej części budżetu preliminarzowane są tak jak w roku ubiegłym na 800 miljn. zł.

Ale to nie są wszystkie wydatki preliminarzowane na wojsko. Przedwzrostkiem, jak wiadomo, mamy na cele wojskowe przewidziany w trzyletnim planie inwestycyjnym wydatek 1,200 milionów złotych. Można przyjąć, że w roku przyszłym wydana będzie 1/3 część tej sumy a więc 400 miljn. zł.

Częściowo charakter wydatku wojskowego ma wydatek na K. O. P. Przewidziany jest on w wysokości 37 miljn. zł. Trudno określić jaka część tego wydatku ma charakter wojskowy, a jaką odnieść należy na strażenie granic. Przyjmijmy połowę tej sumy jako wydatek wojskowy, a otrzymamy w ten sposób dalsze 18,5 miljn. zł. wydatków wojskowych.

Właściwie charakter wydatku wojskowego mają wydatki na renty inwalidzkie (wydatek ten jest skutkiem wojny) preliminarzowane w sumie 105 miljn. zł. i wydatki na pensje dla kawalerów orderu Virtuti Militari w sumie 2 miljn. zł. Można do wydatków wojskowych zaliczyć wydatek na emerytury wojskowych. Preliminarzowany on jest w wysokości 48 miljn. zł. Wreszcie wydatkiem na wojsko jest budżet Funduszu Kwaterniku Wojskowego, który poza wydatkami na roboty zlecenne wynosi 11,5 miljn. zł.

Sumując wyżej wyliczone pozycje otrzymujemy 1,385 miljn. złotych wydatków wojskowych.

Czy jest to wiele czy mało?

I tak i nie. Nie — gdy porównamy nasze wydatki wojskowe z wydatkami innych państw. Nie mamy, niestety, również dokładnych danych odnośnie budżetów wojskowych innych państw, jest jednak rzeczą notorycznie znaną, że nawet nie tak skrupulatnie jak to my obliczyliśmy, wydatki wojskowe naszych sąsiadów czy mocarstw zachodnich idą w miljardy złotych.

Ale nasze wydatki wojskowe są wielkie, gdy porównamy je z całością wydatków państwowych.

Preliminarz budżetowy na rok przyszły opiewa na sumę 2,598 miljn. zł. Dla otrzymania całości wydatków państwowych preliminarzowanych na rok przyszły należy do niego dodać 1/3 część pla-

nu inwestycyjnego, t. j. 667 miljn. złotych, wydatki preliminarzowane przez Fundusz Pracy w wysokości 161 miljn. zł. i wyżej wyliczoną sumę wydatków netto Funduszu Kwaterniku Wojskowego 11,5 miljn. zł. Razem wydatki państwowe preliminarzowane na rok przyszły wynoszą 3.462 miljn. zł. Wobec tego wydatki wojskowe wynoszą 40 proc. tej sumy.

Jest to procent b. wysoki. Nawet gdy wliczymy do wydatków wojskowych tylko sam budżet M. S. Wojsk. i wydatki z planu inwestycyjnego, to te dwie pozycje w sumie ogólnej 1.200 miljn. złotych stanowią 35% budżetu.

Ale nawet nie w tym wysokim odsetku wydatków wojskowych leży istota wysokości naszego budżetu wojskowego. Istota leży w tem, że nasz budżet ogólny silnie obciąża obecnie nasze gospodarstwo (podatki) i jego przyszłość (kredyty zaciągane na wykonanie planu inwestycyjnego).

Skoro zaś, jak powiedzieliśmy, absolutna suma wydatków na cele wojskowe nie jest w porównaniu z sumami, przeznaczanymi na te cele przez inne państwa, wielka i skoro w naszym położeniu politycznym zbrojenia są koniecznością przez nikogo nie zaprzecaną, należy szukać takiego wyjścia, któreby pozwoliło przynajmniej utrzymać dotychczasowy wysiłek zbrojeniowy, równocześnie zaś nie podcinało gospodarstwa, będącego przecież gałęzią, na której zbrojenia się opierają.

Istnieją nadzieje, którym dał wyraz w expose budżetowym min. Kwiatkowski, że rozbudowa naszego przemysłu zbrojeniowego pozwoli mu na eksport, co oczy-

wicie może być i źródłem funduszy na cele zbrojeniowe. Ale to nie będą wielkie sumy. To też widzimy tylko dwa środki, które umożliwią nam rozwiązanie trudnego zadania pogodzenia możliwości gospodarczych z potrzebami zbrojeń.

Pierwszym z nich jest najskrupulatniejsze przestrzeganie zasady oszczędności.

Nietylko sumy na wojsko winny być wydawane pod kątem widzenia możliwie dużego efektu obronnego, ale przedewszystkiem cała gospodarka państwa winna być poddana ścisłej analizie pod kątem widzenia usunięcia z niej wydatków nieprodukcyjnych, co by pozwoliło na dotowanie hierarchicznie najwyższych wydatków wojskowych bez przeciążenia gospodarstwa.

O oszczędnościach w gospodarce państwa a szczególnie przedsięwzięciach państwowych niejednokrotnie pisaliśmy i będziemy pisać. Obecnie omawiając sprawę wojskową pozwolimy sobie zwrócić uwagę na źródła oszczędności, łączące się z gospodarką wojskową.

Części naszych granic strzeże K. O. P., części straż graniczną. Wydatki na K. O. P. służą równocześnie pogotowiu wojennemu państwa, K. O. P. jest bowiem częścią naszej siły zbrojnej. Nasuwa się pytanie: czy nie byłoby wskazaniem zastąpienie stopniowo straży granicznej przez K. O. P.?

W ten sposób nie powiększając wydatków państwowych, tylko przelewając sumy przeznaczane na straż graniczną na K. O. P. wzmocniamy nasz potencjał obronny.

Fundusz Kwaterniku Wojskowego pomyślany był jako kilkoletnia dotacja z podatku lokalnego, poczem miał on się samofinansować z zysków na wybudowanych gmachach. Majątek tego funduszu doszedł już do znacznej wysokości. Czy odsetki od tego majątku nie wystarczą na budownictwo mieszkaniowe dla wojskowych? Sumy podatkowe mogłyby zostać zaoszczędzone.

Drugim środkiem pogodzenia konieczności zbrojeń i nieprzeciążenia gospodarstwa jest polityka sprzyjająca bogaceniu się.

Jedną z najlepszych po temu dróg byłoby przeprowadzenie oszczędności w gospodarce ciał publicznych w takim stopniu, aby ono umożliwiło odcieżenie podatkowe, co byłoby najlepszym środkiem pobudzenia działalności gospodarczej.

Istnieje pozatem szereg środków polityki państwowej, które sprzyjają bogaceniu się. Trzeba tylko porzucić doktrynerstwo socjalno - etatystyczne - interwencyjne.

Trzeba pamiętać o tem, że bogactwo jest jednym z najważniejszych czynników zwycięstwa na wojnie. A przedewszystkiem tylko bogate społeczeństwo uniesie ciężar zbrojeń. Względy socjalne czy projekty „przebudowy” gospodarczej i społecznej muszą tutaj ustąpić przed koniecznością wzmocnienia potencjału gospodarstwa, a tem samem obronnego, państwa.

Oszczędność i bogacenie się — oto dwie nauki, jakie wyciągnąć należy, analizując potrzeby zbrojenie naszego państwa.

dr. W.

Występowanie Polaków ze Śląska Opolskiego i Prus Wschodnich

Po wydaleniu przez władze niemieckie ze Śląska Opolskiego ks. proboszcza Melsa ze Starego Koźła, oraz byłego posła Arki Bożka, obecnie na skutek zarządzenia Gestapo, wezwano również ks. Józefa Madeję z Maciejowa koło Zabrzeża, do opuszczenia w terminie do 15 b.m. Śląska Opolskiego.

Ksiądz Madeja należał do nielicznych polskich księży, którzy odmówili żądaniu władz polskich, domagających się skasowania nabożeństw polskich.

Wśród parafian zapanowało na tę wiadomość ogromne przygnębienie, gdyż ks. Madeja był bardzo lubiany i cieszył się ogólnym szacunkiem nie tylko u Polaków, ale także i u osób innej narodowości.

Również represje władz niemieckich dotknęły działaczy polskich w Prusach Wschodnich: Barcz, Dopatka, Jankowski i Lorenckowski otrzymali nakazy opuszczenia Prus Wschodnich w ciągu ośmiu dni.

Wszystkim tym działaczom polskim zakazano przebywania na terenach, zamieszkałych przez Polaków. Pozwolono im mieszkać w gębi Niemiec.

Z dyplomacji gdańskiej i czesko-słowackiej

„Goniec Warszawski” donosi:

„Sfery polityczne w Gdańsku zwracają uwagę na fakt nie urzędowania prezydenta Senatu Gdańska, przyczem podano do wiadomości, że chodzi tu o chorobę. Choroba ta nie przeszkodziła jednakże Greiserowi wziąć udział w polowaniu reprezentacyjnym. Chodzą gady, że chodzi tu o urlop przymusowy, z którego p. Greiser nie ma już powrócić.

W Czechosłowacji dokonywują się obecnie zmiany na placówkach dyplomatycznych. M. in. był szef protokołu, przydzielony do kancelarii cywilnej prez. Benesza dr. Jaromir Smutny został przeniesiony do Konstantynopola jako konsul generalny. P. Smutny był przez długi czas w Warszawie radcą i charge d'affaires poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie.

Na granicy węgierskiej

O wydarzeniach na granicy węgierskiej pisze „Warszawski Dziennik Narodowy”:

„Wypadki na pograniczu czesko-węgierskim są w ścisłym związku z rolą, jaką polityka niemiecka przeznaczyła Rusi Podkarpackiej. Pasowana na Piemont ukraiński, Rus Podkarpacka musi posiadać jako tło sensowne granice i obszar, umożliwiający zorganizowanie na jej terenie szerszej akcji ukraińskiej. Tymczasem arbitraż wiedeński oderwał od autonomizacji państwa karpaty-ruskiego nie tylko stołeczną krajną ale wszystkie znaczące miasta pozostawiając przy Rusi wieś i iędne mleczyny.”

Strefa neutralna

Z Pragi donosi „Kurjer Warszawski”:

„Ze Swalawy (na granicy węgiersko-czechosłowackiej) donoszą, że w wyniku rokowań, jakie przeprowadził sam gen. armii czechosłowackiej Svatok z węgierskim oficerami, postanowiono, celem zapobieżenia powtórzeniu się incydentu, stworzyć w nieważnym punkcie granicznym w okolicy Munkacza strefę neutralną. Strefa neutralna obowiązująca będzie od dnia 11 b. m.”

Przerwana komunikacja z Rumunią

Z Pragi również donosi „Kurjer Warszawski”:

„Rząd Rusi Podkarpackiej donosi, że władze węgierskie w nocy z soboty na niedzielę przerwały połączenie kolejowe z Helmei do Ardoss. Tym sposobem została przerwana komunikacja z Rumunią. Skutkiem tego niezapłacone rumuńskiego powiatu Marmaros Szigel. Rumunia zaprotetowała przeciwko temu zarządzeniu w Budapeszcie.”

Żydzi w Niemczech

Według depesz „Ilustr. Kurj. Codz.”: „Wszyscy Żydzi w Rzeszy 600.000 muszą opuścić Rzeszę w ciągu dwóch lat”.

Do uchodźców Żydów z Niemiec zastosowała ograniczenia Belgia:

„W związku z powyższymi ograniczeniami odstawia się do granicy niemieckiej nawet zbiegów z obozów koncentracyjnych. Znane są wypadki samobójstw rozpaczonych Żydów, którzy wybierają raczej śmierć pod kolami pociągów, niż powrót do Niemiec. Wielu z nich przekracza granicę z powyższymi sądzami, twierdząc, iż w obozach koncentracyjnych także się więzłom wzajemnie wymierzać sobie poklepi”.

W świetle prasy

Mowa mjr. Galinata

Szef oddziału ozonowego do spraw młodzieży, mjr. Galinat, wygłosił przez radio długi referat. Pełny tekst tej enuncjacji podaje „Gazeta Polska”. Mjr. Galinat mówi o młodym Ozonie tak:

„Będziemy kontynuować i wzmocnić nateżenie naszej walki z siłami hamulcowymi naszego życia narodowego. Siłami hamulcowymi są dla nas nie tylko elementy obec, międzynarodówki, wpływy żydowskie i obcych agentur, hamujące normalny rozwój polskich sił narodowych, lecz również wszelkie teorie i doktryny, które mają inne cele aniżeli dobro Narodu Polskiego”.

Mjr. Galinat nie ukrywa, że dąży do totalistycznej organizacji młodzieży, ale zgadza się na „współdziałanie z nami, lub obok nas”.

Dlaczego ks. Prymas odmówił?

Chrześcijaństwo - demokratyczny „Dziennik Bydgoski” pisze:

„Ks. Prymas kardynał Hlond odmówił swej zgody na pochowanie zwłok s. p. Romana Dmowskiego w Katedrze Poznańskiej. Niektóre organy Str. Narodowego nazwały to stanowisko ks. Prymasa „niezrozumiałem” lub „dziwunem”. Naszym zdaniem stanowisko to jest zupełnie zrozumiałe w świetle motywów, które podał ks. Prymas na uzasadnienie swej decyzji, mianowicie ks. Prymas powołał się na przepisy kościelne, które zabraniają chowania w katedrze osób świeckich bez zgody Ojca św. Jeżeli natomiast ks. Prymas odmówił zwrócenia się do Rzymu o zgodę, to miał widocznie ważne ku temu powody. Jakiej natury one były nie należy dolekać, jeżeli ks. Prymas nie uważał za wskazane podać ich do wiadomości publicznej”.

Jak to było z uprowadzeniem z Magdeburga?

Z rasji zgonu s. p. Romana Dmowskiego ukazały się w „Gazecie Polskiej” rozważania na temat złobnego projektu uprowadzenia Komendanta Pilsudskiego z Magdeburga. Publicysta „Gazety Pol-

skiej” twierdził, że projekt ten był przygotowany przez Dmowskiego. Za przeczytał temu W. Lipiński, twierdząc, że był to projekt francuski. Obecnie w „Il. Kurj. Codz.” pisze Stanisław Czerwiński, że projektodawcami byli członkowie Tajnego Komitetu w Poznaniu:

„Faktem niespornym jest, że myśl uprowadzenia Marszałka Józefa Pilsudskiego z więzienia magdeburgskiego w tym komitecie nurtowała i to tak dalece, że znany jest termin uprowadzenia i nazwisko osoby oficera-łotnika, który zaofiarował swoje usługi”.

Pisał o tem Karol Rzepecki, czło nek tego komitetu:

„...I wzięcie Pilsudskiego i Sosnkowskiego w twierdzy magdeburgskiej, skąd go endecy poznasz zapomocą kapitana Müllera (łotnika) zamierzali wydobyc (wrzesień 1918)”.

Propaganda niemiecka we Lwowie

Organ zarządu okręgowego Związku Legionistów Polskich we Lwowie, dwutygodnik „Wola i Czyn”, podpisany przez b. posła dr. Bronisława Wojciechowskiego, donosi: „Czas najwyższy powziąć sobie bez obłonek, że mamy we Lwowie autentyczne pismo hitlerowskie, wydawnictwo, które bez obłonek przyznaje się do niemieckiej ideologii narodowo-socjalistycznej. Tem czasopiśmie jest cytowane już przez nas niejednokrotnie „Ostdeutsches Volksblatt” redagowane we Lwowie przez p. Willy’ego Ellingera i drukowane w Poznaniu gotyckimi czcionkami w drukarni „Concordia”.

Badeni o Dmowskim

Na łamach „Il. Kurj. Codziennego” p. Stefan Badeni pisze wspomnienia z konferencji Kola Polskiego w Wiedniu z Romanem Dmowskim w 1907 r. Gospodarzem konferencji był ojciec piszącego wspomnienia, Stanisław Badeni:

„Memu ojcu rozmowa z Dmowskim, tegoż argumentacja, opanowanie, wielce się spodobały. Gdy bowiem Dmowski oraz inni goście już się pożegnali, a został na chwilę jeszcze tylko namiestnik Potocki, mój ojciec rzekł zaraz do niego: „Ale przyznać trzeba, że on

robi pierwszorzędne wrażenie, ma zakrój angielskiego meza stanu, niezemby nie raził na cele gabinetu w Londynie” — i dodał tonem już jowialnej zaczepki przysiadając nieco głosu: — „Powiem Ci nawet Andrzej (mowa o namiestniku hr. Andrzeju Potockim), że on właściwie grubo lepiej wygląda od nas łotwiszysze polityków”.

Procesy w Łucku

Z Wołynia donosi „Warszawski Dziennik Narodowy” o dwóch procesach w Łucku o bojkot wyborów. Procesy wytoczone:

„przeciwko referentowi organizacyjnemu S. N., kpt. w s. s. Franciszkowi Stuchly-Orleńskiemu i przeciwko prezesowi zarządu pow. S. N. mec. Michałowi Starewskiemu, oraz mężowi zaufania S. N., robotnikowi Edwardowi Koszorkowi”.

W pierwszym z tych procesów „znamienne było zeznanie komendanta posterunku P. P. w Tereźynie, który podał, że w myśl uzyskanych wiadomości kpt. Stuchly-Orleński na zebiranu nie nawoływał wyrażać do bojkotu wyborów, li tylko oświadczył, że Stronnictwo Narodowe do wyborów nie idzie. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał kpt. Stuchly-Orleńskiego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata”.

W drugim procesie

„Przesłuchany referent bezpieczeństwa p. Stefan Kwiatkowski podał między innymi, że oskarżony na wiecu publicznym bezpośrednio nie wzywał do niebrania udziału w głosowaniu, lecz z sensu przemówień mowy można było dorozumiewać się, że oświadcza się on za niebraniem udziału w głosowaniu. Po półtoragodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący mec. Starewskiego na 2 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, a osk. Koszorka skazał na 50 zł. grzywny”.

Niema zmian w Unji

Wobec informacji o zmianach we władzach Unji Pracowników Umysłowych „Dziennik Powszechny” wyjaśnia:

„Upowiadani jesteśmy przez Prezydium Unji do stwierdzenia, że p. St. Gacki ani nie zamierzał, ani w żadnym momencie nie zgłosił rezygnacji ze stanowiska sekretarza generalnego”.



Opozycja w UNDO zgnębiona Powołanie komisji rozjemczej

Według wiadomości ze Lwowa na ostatnim posiedzeniu egzekutywy Undo przewodniczący wicemarszałek Mudryj postawił sprawę wotum zaufania. Wniosek ten Mudryj motywował atakami opozycji przeciw niemu, prowadzonymi przez Dymitra Lewickiego i redakcję „Dilo”.

Komisja uchwalila wotum zaufania dla Mudrego większością wszystkich przeciw 5.

Jednocześnie jak donosi prasa lwowska powołano komisję rozjemczą, złożoną z 3-ch przedstawicieli t. zw. opozycji oraz z 3-ch przedstawicieli oficjalnych władz Undo.

Członkowie tej komisji wyłożą swoje tezy przed superarbitrem, drem Decykiewiczem, który ma wydać orzeczenie.

Za ulotki antypolskie rozrzucone w Boguminie

W listopadzie ub. r. na odcinku granicznym w Boguminie Nowym została przytrzymana niejaką Anieła Chyłkowa z Szonychla. Znalaziono przy niej 57 ulotek, pisanych w języku polskim i nawołujących do czynów antypaństwowych. Chyłkową aresztowano i osadzono w więzieniu w Cieszynie.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym oskarżona początkowo nie przyznawała się do winy. W ostatnim słowie jednak oświadczyła, że ulotki otrzymała w Morawskiej Ostrawie od urzędnika ubezpieczalni, niejakiego Józefa Widenki.

W wyniku rozprawy sąd skazał Chyłkową za przemyt ulotek antypolskich na karę 8 miesięcy aresztu.

Organ prasowy Ozonu wileńskiego

Z. Wilna donoszą, że tamtejszy organ ozonowy „Naród” połączył się z wydawnictwem „Kurier Powszechny”.

Od dn. 10 b. m. organ ozonowy będzie się ukazywał p. t. „Kurier Powszechny”.

Wyniki wyborów miejskich w Borysławiu

Ze Lwowa donoszą o wyniku odbytych w ub. niedzielę wyborów do Rady Miejskiej w Borysławiu.

Z 40 mandatów — PPS uzyskała 20, Ozon — 3, Ukraińcy — 6, Żydzi — 11.

Umowa zbiorowa w przemyśle górniczym Śląska Zaolziańskiego

Dn. 9 b. m. na posiedzeniu komisji górniczej w Cieszynie uzgodniono ostatecznie i podpisano tekst części ogólnej umowy zbiorowej dla przemysłu górniczego.

Podpisana umowa zapewni robotnikom znaczne polepszenie warunków pracy.

Ponieważ rokowania w komisjach górniczej i hutniczej nie doprowadziły do uzgodnienia taryfowej części umowy zbiorowej, kwestje sporne w zakresie taryfy plac rozstrzygnie drogą arbitrażu komisja rozjemcza.

W związku z tem przybędzie do Cieszyna Główny Inspektor pracy dyr. Klott, który w środę, 11 b. m. przeprowadzi arbitraż w sprawie taryfy plac w przemyśle górniczym, zaś w czwartek, 12 b. m. w sprawie taryfy plac w przemyśle hutniczym.

Lecznica wenerologiczna

Drów DOBRZYŃSKI I HERMANA NOWY ŚWIAT 62. Od 8-ej r. do 8-ej w. Weneryczne, Płocowe, Skórne, Rentgen.

Udzielenie gen. Franco praw kombatanta — wykluczone

Prasa angielska o rzymskiej wizycie Chamberlaina

LONDYN, 9.1. Dzienniki angielskie, omawiając widoki spotkania Chamberlaina i Halifaxa z Mussolinim, podkreślają, że aczkolwiek ministrowie brytyjscy nie będą przemawiali w imieniu Francji, jako medjatorzy w sporze francusko-włoskim, to jednak przywiążą oni ze sobą doniosłe zapewnienia ze strony rządu francuskiego. Zapewnienia te pójdą w tym kierunku, że Francja pragnie załatwienia swych różnic z Włochami drogą bezpośrednich rokowań.

Pozatem Chamberlain będzie się starał doprowadzić do porozumienia

w sprawie wojny domowej w Hiszpanii.

Udzielenie Franco praw kombatanta uważane jest w obecnym stadium za wykluczone. Ewentualność ta powstałaby dopiero wówczas, gdyby ze strony niemieckiej i włoskiej nastąpiło całkowite wycofanie oddziałów ochotniczych.

Dzienniki przewidują również możliwość zaproponowania przez Chamberlaina Mussolinimu pewnych ułatwień handlowych i finansowych, gdyby szef rządu włoskiego przychylił się do realizacji postulatu Wielkiej Brytanii w sprawie całkowitego

izolowania wojny domowej w Hiszpanii od wszelkich wpływów obcych.

BERLIN, 9.1. Wizyta Chamberlaina w Rzymie stanowi centrum zainteresowań politycznych kół Berlina. Wiąże się ją tu bezpośrednio ze sporem francusko-włoskim, który poprzez ós Berlin — Rzym znajduje niezwykle żywe echo w Niemczech.

Równocześnie wysuwa się obecnie również sprawa bezpośrednich zainteresowań Rzeszy zagadnieniami Morza Śródziemnego, „oddalonego, jak oświadcza tu, w linii powietrznej, zaledwie o 80 km. od południowej granicy Rzeszy”.

Dżibutti — portem państwa żydowskiego w Abisynji

Projekt, który Mussolini przedstawi Chamberlainowi

LONDYN, 9.1. Korespondent rzymski „Evening Standard” donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że Mussolini przedstawi Chamberlainowi plan rozwiązania zagadnienia żydowskiego.

Zdaniem korespondenta, Włochy przygotowały plan osiedlenia Żydów z Europy w Abisynji.

Plan Mussoliniego polegać ma na odstąpieniu przez Włochy Harraru i wybrzeża włoskiego na rzecz królestwa, celem utworzenia niezależnego państwa żydowskiego, o ileby Francja odstąpiła na rzecz tego państwa port Dżibutti, a W. Brytania port Zeila.

Terytorjum utworzonego w ten sposób państwa składałoby się z mało zdrowotnych, tropikalnych nizin wzdłuż morza oraz zdrowotnie korzystnych wyżyn. Niziny, mimo, iż nie nadają się specjalnie dla kolonizacji europejskiej, posiadają jednak bogate złoża mineralne i za-

opatrywałyby w surowce przemysł, który mógłby powstać na bardziej zdrowotnych wyżynach.

Dżibutti — główny punkt wyjściowy nowego państwa — stałby się jednym z największych ośrodków handlowych w Afryce. Musiałoby być jednak zbudowane tam odpowiednie urządzenia portowe oraz nowe

linje kolejowe, aby sprostać przewozowi towarów dla nowego państwa, jak również jego eksportowi.

Rzym — oświadcza dalej korespondent — nie ma na myśli jedynie uchodźców żydowskich z Niemiec. W grę wchodzi również ludność żydowska z Rumunii i Polski, oraz innych państw europejskich.

Liberalizm — drogą do ożywienia handlu międzynarodowego

Hull o wynikach konferencji panamerykańskiej

NOWY JORK, 9.1. Sekretarz Stanu Hull przybył z Limy do Nowego Jorku.

W oświadczeniu, złożonym prasie, Hull podniósł, że zasady przyjęte przez konferencję panamerykańską stanowią „przykład współdziałania międzynarodowego, opartego na równości, sprawiedliwości i wolności, które są niezbędną podstawą dla ustalenia pokojowych i przyjaznych

stosunków”.

Hull uważa rezolucję, dotyczącą ożywienia handlu międzynarodowego przez obniżenie barier celnych oraz deklarację o solidarności kontynentu amerykańskiego za wielki sukces konferencji.

Następnie Hull przeciwstawił system liberalny w polityce handlowej innym systemom, zaznaczając, że one w konsekwencji osłabiają stano-

wisko krajów produkcyjnych, ściskają rynki światowe i mogą w pewnych okolicznościach służyć za narzędzie wpływu politycznych.

W zakończeniu sekretarz Stanu Hull zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych A. P. dążył na konferencji do zawierania sejsuzów politycznych lub wojskowych.

Przygotowania wojenne W. Brytanji

Organizacja ochrony ludności cywilnej przyspieszona o 2 lata

LONDYN, 9.1. Lord strażnik tajnej pieczęci sir John Anderson, do którego kompetencji należy przygotowanie powszechnego rejestru służby na rzecz państwa oraz zorganizowanie ochrony ludności cywilnej na wypadek wojny, powrócił dziś z urlopu spędzonego w Szwajcarii do Londynu.

Po przybyciu do Londynu złożył on prasie oświadczenie, w którym znajduje się m. in. następujący ustęp:

„Po trzech miesiącach nikt nie jest jeszcze w stanie ocenić praktycznych rezultatów naszej akcji, ale mogę zapewnić, że z końcem r. b. skompletowany będzie cały aparat, który miał

być ukończony i oddany do użytku dopiero z końcem 1941 roku”.

Powyższe oświadczenie ministra o skróceniu okresu przygotowań W. Brytanji do ochrony ludności cywilnej na wypadek wojny o 2 lata, wywołało w Londynie zrozumiałe zainteresowanie.

Stroński contra Kozłowski

Sensacyjny proces o przynależność do masonerii

Dzisiaj znalazł się na wokandy Sądu Okręgowego w Warszawie sensacyjny proces b. premiera Leo na Kozłowskiego, oskarżonego przez prof. St. Strońskiego o znieśławienie.

Źródłem tej sprawy był głośny artykuł w czasopiśmie „Polityka”, który ukazał się w czerwcu ub. roku i odsłonił kulisy masonerii w Polsce. Artykuł podpisany inicjałami L. K. wywołał gwałtowną polemikę na łamach prasy i stał się pośrednio jedną z przyczyn likwidacji wolnomularstwa w Polsce, oraz wydanie przed kilku tygodniami dekretu przeciwmasońskiego.

Za autora artykułu uważany był powszechnie b. premier L. Kozłowski, który zresztą w czasie dalszej polemiki prasowej potwierdził swe autorstwo.

Prof. Kozłowski w swych rewelacjach masońskich wskazał, że istnieją w Polsce dwa „obrzędk”: Wielki Wschód, który grupuje wielu czynnych polityków opozycyjnych, przyczem w artykule wymieniono kilka nazwisk, oraz Wielki Łoża Szkoła, do której, jak to dał do zrozumienia autor, należą ludzie reżimu sanacyjnego. Żadnych jednak nazwisk członków Łoż obrzędku szkockiego artykuł nie zawierał.

Jeden z wymienionych jako członek Łoży Wielkiego Wschodu, profesor Stanisław Stroński, zapowiedział w liście otwartym wystąpienie przeciw L. Kozłowskiemu na drogę sądową o oszczerstwo.

Za pośrednictwem adwokata St. Szurleja prof. Stroński wniósł akt oskarżenia i sprawa ta znajduje się dziś przed sądem.

Wielkie zaciekawienie budzi fakt,

czy oskarżony b. premier Kozłowski będzie usiłował przeprowadzić dowód prawdy, i czy w tym celu przedłoży sądowi głośne „katalogi masonerii”, któremi według swego twierdzenia, posługiwał się podczas pisania artykułu. Katalogi te zawierają spisy członków, zarówno Łoży Wielkiego Wschodu, jak i obrzędku szkockiego.

Zaznaczyć należy, że proces ten według ostatnio zniewielzonej procedury, będzie się mógł odbyć przy drzwiach zamkniętych, chyba, że oskarżyciel złoży wniosek o rozprawę jawną.

Ostatnio rozeszły się pogłoski, że oskarżony prof. Kozłowski, będzie dążył do umorzenia procesu, przez odwołanie na rozprawie swych zarzutów i przeprowadzenie prof. Strońskiego.

Ukraińcy i Białorusini

Ciekawe informacje o Ukraińcach i Białorusinach w Niemczech podaje korespondent praski „I.K.C.”:

„Rząd Rzeszy postanowił przeprowadzić na obszarze całych Niemiec i na Sudetach, spis wszystkich Ukraińców i Białorusinów. Zamieszkał w Niemczech Ukraińcy i Białorusini będą musieli wypełnić kwestionariusz i podać: 1) do jakich organizacji ukraińskich czy białoruskich należą, 2) jakie posiadają kwalifikacje wojskowe, (muszą, prztem wymienić w jakich pułkach armji rosyjskiej czy innej krwju służyli), wreszcie 3) muszą wymienić czy posiadają majątki w Rosji sowieckiej, które uległy konfiskacie”.

Jednocześnie tenże korespondent donosi, że jakoby:

„z rozkazu sztabu generalnego armji sowieckiej rozpoczęto już, jak donosi ze źródeł angielskich, budowę „czarnej” linii Maginota wzdłuż Dniestru. Linja ta ciągnąć się będzie na długości 800 km. i ma być ukończona jeszcze w ciągu roku bieżącego. Słychać, że wgląd Rosji Sowieckiej przeszedł na 160.000 Ukraińców”.

Splonąła cerkiew prawosławna pod Słonimem

We wsi Minkanowice pod Słonimem spaliła się w ub. niedzielę drewniana cerkiew prawosławna, ongiś kościół unicki.

Ogień strawił doszczętnie budynek cerkwi wraz ze wszystkimi sprzętami i szatami liturgicznymi.

Księgi metrykalne ocalały.

Nowa Kancelarja Rzeszy

BERLIN, 9.1. W poniedziałek przed południem odbyła się w obecności kanclerza Hitlera uroczystość poświęcenia gmachu kancelarji Rzeszy.

Budynek ten, którego front liczy 430 metrów długości, mieści cztery urzędy, wchodzące w zakres kompetencji kanclerza Hitlera jako: 1) głowy państwa (władza narodu niemieckiego), 2) szefa rządu (kanclerja), 3) najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, 4) przywódcę partji narodowo-socjalistycznej.

Csaky po Chwałkovskym przyjedzie do Berlina

PRAGA, 9.1. Odkładany kilkakrotnie wyjazd czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych Chwałkovskiego do Berlina, ma nastąpić 12 b. m.

BUDAPEST, 9.1. Minister Spr. Egr. hr. Csaky uda się do Berlina około 20 b. m.

KURIER SPORTOWY

OBRADEY EUROPEJSKIEJ KOMISJI PUHARU DAVISA

W tych dniach obradowała w Kolonii europejska komisja pucharu Davisa pod przewodnictwem p. Pierre Gillois (Francja).

W czasie obrad poruszono szereg ważnych spraw. Przedewszystkiem zastanawiano się nad odwołaniem europejskich uczestników pucharu Davisa. Postanowiono zaproponować Międzynarodowej Federacji Tenisowej (posiedzenie — w lipcu b. r. w Wimbledonie), aby w strefie europejskiej rozgrywkę o puchar toczyły się tylko w 4 rundach zamiast — jak dotąd — w 5-tu. Dzięki temu zwycięzca w strefie europejskiej musiałby stoczyć najwyżej 4 spotkania.

Następnie uchwalono również drugą ciekawą propozycję, a mianowicie: aby te drużyny europejskie, które w zeszłorocznych rozgrywkach o puchar Davisa szczególnie się wyróżniły, zostały rozstawione, podczas gdy reprezentacje tenisowe, które już w pierwszej rundzie przegrały, miałyby w roku przyszłym nie być depuszowane do rozgrywek.

WARMIŃSKI GRA W POZNAŃSKIM AZS

E. mistrz polski w hokeju lodowym AZS Poznań, pozabawiony został szeregu doskonałych graczy, m. in. Zielińskiego, Ludwiczaka, dr. Kasprzaka, a ostatnio i Stogowskiego, który na treningu w Toruniu doznał złamania palca.

W rozgrywkach ligowych drużyna poznańska AZS wystąpić ma z Warmińskim, który ostatnio przebywał stale w Warszawie. W bramce tego zespołu wystąpić ma Muszyński, który doskonale bronił barw AZS w rozgrywkach poznańskiej klasy A.

KOSZYKARZE POZNAŃSCY POKONALI DRUŻYNĘ BUKARZESZTU

W dniu 8 b. m. drużyna koszykówki poznańskiej KPW rozegrała w Bukareszcie mecz z reprezentacją stolicy Rumunii, wygrywając w wysokim stosunku 57:21 (30:8).

Zmierzch kariery dr. Goebbelsa

Mistrz propagandy w nielascie

Londyński „News Chronicle” podaje z Berlina w sensacyjnej formie pogłoskę, że minister propagandy dr. Goebbels udaje się na 6 miesięczny urlop wypoczynkowy po niedawno przebytej chorobie. Jednocześnie pismo to donosi, że premier marsz. Goering ma być mianowany ministrem wojny.

W prasie zagranicznej mówi się coraz głośniej o zmierzchu dr. Goebbelsa.

Hitlerowski minister propagandy o machiavelicznym profilu i przy krótkiej nodze przechodzi złą passę. Nigdy wroga obojętności mas niemieckich w stosunku do Goebbelsa nie objawiła się tak dobitnie, jak teraz właśnie, kiedy Marat narodowego socjalizmu jest złożony zagadką choroba. O chorobie tej różni różnie mówią. Wiele symptomów wskazuje na to, że jest to w dużej mierze choroba dyplomatyczna. Goebbels popadł w nielascę.

Nie jest w Niemczech dla nikogo tajemnicą, że Goering i Goebbels wzajemnie bardzo się nie lubią. Nie ustające między nimi tarcia zaostriły się ostatnio, a to z winy dwu ważnych okoliczności. Goebbels znalazł się nagle w odosobnieniu.

Thumy, które nigdy nie darzyły sympatią dyktatora prasy, teraz tem gorzej opowiadają się za swym bożyszczem, Goeringiem. Co zaś najważniejsze, sam Hitler, który zawsze popierał swego świętego ministra propagandy, jednego z pierwszych swych towarzyszy i adiutantów, dzisiaj, podobno, jest na niego gorzej zagniewany.

Pierwszą okolicznością to reakcja Stanów Zjednoczonych na represje antyżydowskie. Reakcja nieprzewidziana tem bardziej, że Goebbels zapomniał Hitlera, iż wzmożenie kampanii przeciwżydowskiej może i wino wywołać w Ameryce, prawem rezonansu, natężenie prądów antysemitycznych.

Stąpiło się inaczej. Hitler miał dość do wniosku, że był dotychczas źle informowany o nastrojach amerykańskich. Führer postanowił jakoby zająć się osobiście sprawą stosunków między Rzeszą i U. S. A.

Goebbels popełnił grubą błąd w ocenieniu Ameryki i Amerykanów. Nie rozumiał, że Amerykanin może być głuchy na zagadnienia, związane z polityką Europy, na argumenty ideologiczne i wywody doktrynalne. Gdy jednak w grę wchodzi zasady moralne, gdy dzieje się krzywda i niesprawiedliwość, gdy sroży się tyrania — farmer ze stanów zachodnich okazuje całkowitą solidarność z sędziarzem nowojorskim i drwalem z Północy. Nie należy sądzić, że Roosevelt rozmyślnie pociąga amerykańską opinię publiczną na drogę akcji międzynarodowej. Odwrotnie. Roosevelt w tym wypadku podąża za opinią publiczną Stanów. Tego Goebbels nie rozumiał, i liczył jego wrogowie w Niemczech starają się wykorzystać gniew Führera.

Drugą okolicznością, to sprawa Ernesta Niekiścha, tocząca się obecnie przed berlińskim trybunałem ludowym.

Pisaliśmy w swoim czasie obszernie o działalności Niekiścha, o jego misjach. Trzecia figura imperjalistyczna i o uknutym przezeń spisku. Przypomnijmy dzisiaj, że Niekiśch był jednym z wodzów lewego skrzydła narodowego socjalizmu, głosił hasła bolszewickie. Otóż Goebbels był dawniej zwolennikiem Niekiścha; pisywał niegdyś broszury, w których domagał się likwidacji wielkiej własności, upaństwowienia przedsiębiorstw przemysłowych itp. Do lewego skrzydła partii należały wszystkie ofiary pamiętnej nocy 30 czerwca 1934 r. z Roehmem na czele, byli przyjaciele i towarzysze ideowi dzisiejszego ministra propagandy.

Po tej przeprawie Goebbels zewnętrznie wyparł się herezji lewicowych, ale wewnętrznie ciągle sympatyzował z nimi.

Proces Niekiścha jest tedy przypomnieniem, w chwili najmniej odpowiedniej, dawnych grzechów i przykrych konsekwencji Goebbelsa. Podobno nazwisko jego coraz to wybijana w toku rozprawy.

Jest trzeci motyw zlej passy Goebbelsa. Motyw natury romantycznej. W berlińskich kołach teatralno-

politycznych przebąka się oddawna o wyjątkowych względach, jakie Goebbels darzy znaną aktorkę filmową, czeską piękność, Lidję Barową, która jest żoną aktora i reżysera Gustawa Fröhlicha. Dla niej, podobno, wysoki minister propagandy porzucił żonę i czworo dzieci, co jest bardzo źle widziane w purytańskiej III Rzeszy. Wreszcie flirt między vedetką reżimu i vedetką ekranu eksplodował skandalem, który ma być istotną (fizyczną) przyczyną choroby Goebbelsa.

Według wersji „Daily Mirror”, po ostatniej wizycie Goebbelsa w mieszkaniu państwa Fröhlich, ministra odstawiono do kliniki z obandażowaną głową. Bezpośrednio potem Fröhlich znalazł się w obozie koncentracyjnym, a żona Goebbelsa wyjechała do Szwajcarii.

Co zaszło w mieszkaniu Lidji Barowej? Na ten temat można tylko snuć domysły i przypuszczenia. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że uprzednio Goering nie raz prawil moralę Goebbelsowi,

zwracał mu uwagę, że nie przystoi dostojnikowi narodowo-socjalistycznemu zachowanie się godne... ministrów Weimaru, że Goebbels powinien pogodzić się z żoną i, jak wszelki dobry Niemiec, poświęcić się rodzinie.

Goebbels widocznie nie usłuchał tych rad. Teraz wszystkie nieszczęścia zwały mu się na głowę: polityczne, partyjne i miłosne. Stąd pogłoski o przesunięciu Goebbelsa na stanowisko ministra oświaty.

w. z.

Z Londynu przez Kontynent do Warszawy

Zdjęcia migawkowe z podróży

Nasz korespondent londyński odbył ostatnio kilkudniową podróż na trasie: Londyn — Paryż — Berlin — Warszawa i z powrotem. Oto kilka migawek z jego notatnika:

LONDYN. Biuro „Orbisu”. Pusto, mimo, że sezon wyjazdów świątecznych jest w pełni.

— Cóżto? Nikt stąd nie jedzie do Polski? — dziwię się.

— W tym roku jest wyjątkowo źle — brzmi odpowiedź. — Anglicy nie chcą w żaden sposób jechać przez Niemcy, nawet tranzytem, zaś podróż morską nie należy w grudniu do przyjemności. Wszyscy wobec tego jadą na święta do Francji i Szwajcarii.

LONDYN. Ambasada niemiecka. Woźny w biurze paszportowym nie chce mówić po angielsku. Na wstępie pyta o rasę, gdyż dla aryjczyków są zarezerwowane osobne miejsca... Anglicy tego nie lubią.

PARYŻ. Wyraźne zmęczenie polityką. Wielu ludzi, dawniej namiętnie interesujących się życiem publicznym, skoro ich zapytują o sprawy państwowe, czyni ręką ruch zniechęcenia i odpowiada:

— Grunt to zdrowie i trochę pieniędzy. Reszta mnie nie obchodzi... Francuzi marzą o spokoju i porządku. O to będą walczyli.

AKWIZGRAN. Granica niemiecka. Wjeżdżamy w szerokie pasmo linii Zygryda. Wszędzie widać ślady pracy jeszcze nieukończonych. Niezamaskowane gniazda karabinów maszynowych migają przed oknami wagonu. W przedziale jedzie dwóch Niemców, Francuzka i ja. Wszyscy milczą.

Skoro jeden z Niemców wysiadł, drugiemu rozwiązał się język. Opowiedział nam nawet dowcip polityczny:

Berlińczyk przychodzi do sklepu kupić gęś na święta. Ale musi być tak dobrze oskubana — powiada — jak każdy Niemiec...

Nasz towarzysz podróży jest wyraźnie nieostrożny. A swastykę ma w klapie marynarki.

BERLIN. Pociąg warszawski po woli wyjeżdża ze stolicy Niemiec. Obok mnie przy oknie stoi pewien polski dyplomata. Jest pełen zachwytu dla tego, co widział w Rzeszy. Mówi z emfazą i przejęciem. W końcu rzuca:

— Tak, oni tu zrobili wspaniałe rzeczy. Pomyśl pan — każdy hitlerowiec ma tylko dwa ubrania — dwa mundury. Standart. Ogromna oszczędność gospodarza. Jedzą to samo, oglądają te same filmy i sztuki, nie wyrzucają pieniędzy na niepotrzebne zbytki i przyjemności. Cudowne osiągnięcia gospodarki planowej...

Zadałem niedyskretne pytanie: — A czy pan chciałby żyć w Niemczech?

— Ja? — zdziwił się. — Nigdy. Polak nie zniósłby tego...

WARSZAWA. Przechodzę w „nieodwołalnym” miejscu przez ulicę Granatową przedstawiciel władzy interwenjuje.

— Zapłaci pan złotówkę grzywny — oświadcza.

— Panie, ja z Londynu — usiłuję się bronić — tam wolno chodzić jak się chce, zapomniałem, odzwyczaiłem się...

— Niech pan nie buja — brzmi sceptyczna odpowiedź. — Londyn to duże miasto, tam ruch może nawet większy niż w Warszawie. Jakżeby się bez przycięcia i przepisów obszło. No, płaci pan, czy mam protokół spisać?

Oczywiście zapłaciłem. Rad.

Rezydencja letnia Papieża

Pawilon dla pielgrzymów

Wobec pogłosek o zamierzonym, — jakoby na skutek zaleceń lekarskich, — rzekomym projekcie wyjazdu Ojca Św. do Castelgandolfo, Katolicka Agencja Prasowa dowiadyduje się, iż pogłoski te nie odpowiadają prawdzie choćby z tego względu, że klimat w górach Albańskich jest znacznie wilgotniejszy i chłodniejszy niż w Rzymie.

Źródłem pogłosek jest prawdopodobnie fakt, że w Castelgandolfo rozpoczęto ostatnio prace restauracyjne, które zresztą dokonywane są co roku, zanim Papież przybędzie do swej letniej rezydencji, co prawdopodobnie nie nastąpi wcześniej, jak w kwietniu.

Wśród dokonywanych w Castelgandolfo prac renowacyjnych zwrócić należy uwagę na wznoszenie specjalnego pawilonu, gdzie pielgrzymi oczekiwali będą na audyencję pańską. Pawilon ten wznoszony jest na miejscu, gdzie znajdowały się koszary żandarmerji papieskiej.

„Widowiska kościelne”

Nowy pomysł III-ej Rzeszy

Władze skarbowe Rzeszy, opierając się na decyzji instancji, orzekającej w sprawach skarbowych, ustanowiły nowy podatek, pobierany od t. zw. „widowisk kościelnych”.

Podatek ten obowiązuje w tych wypadkach, w których chodzi o imprezy, odbywające się wprawdzie na terenie kościelnym, ale pozbawione charakteru religijnego.

Zwiedzanie kościołów za opłatą, wchodzenie na wieże itp., o ile imprezy te służą celom dochodowym, podlegają obowiązkowi opodatkowania.

Miljon litów dla Polaków

Według wiadomości, nadeszłych z Kowna, rząd litewski wstawia do nowego budżetu państwowego specjalną pozycję na odszkodowania dla wywłaszczonych właścicieli ziemskich. Na odszkodowania te przeznaczona będzie w ciągu najbliższego roku suma 1.000.000 litów.

Jak wiadomo, wśród wywłaszczonych właścicieli ziemskich znajduje się wielu Polaków.

Minał entuzjazm Słowaków

Jak dozorczy domowi robili spis ludności

(Od własnego korespondenta)

Praga, w styczniu.

Szybko nastąpiła ewolucja nastrojów na Słowaczynie. Trzy były bowiem przyczyny, kierujące ruchem odśrodkowym Słowaków, a więc: propaganda niemiecka; stara niechęć do Czechów, którzy w ciągu dwudziestolecia niepodległości popełnili wiele poważnych błędów taktycznych oraz westchnienia inteligencji słowackiej do dawnych „dobrych czasów”, kiedy to wszystkim oportunistom wcale nieźle się działo pod panowaniem węgierskim.

Po arbitrażu wiedeńskim zmieniło się wszystko. Propaganda niemiecka działała sprawnie, ale... w obronie swych własnych interesów. Liczono na poparcie, na subwencje, na inwestycje kapitałowe — otrzymano zaś z Berlina dwie tylko plany zorganizowania partii, bojówek, mundurów i krzyżów; w drugiej trzy próbki, zawierające bakcyle nienawiści do Węgrów, Polaków i Czechów.

Słowacy szybko zorientowali się, że trudno będzie im żyć bez pomocy Czechów, — kapitalistów, fachowców, przemysłowców. Boykot uzdrowisk w słowackich Tatrach również daje się mocno we znaki, a organizacja życia publicznego natrafia na coraz to nowe trudności natury gospodarczej. Wreszcie czynnik trzeci natych-

miast dał znać o sobie. Nienawiść ludu słowackiego do wszystkiego, co węgierskie, z jednej strony a poniżające traktowanie Słowaków przez Węgrów, odradzające się po 20 latach w nowym podziale na uprzywilejowanych panów i chłopów — parjasów, z drugiej strony — oto okoliczności, w których zrozumieli stają się pożałowania godne wypadki rozgrywane się na terytorjach objętych dziś przez Węgry.

Niedawny entuzjazm niektórych Słowaków minął bezpowrotnie. Prasa słowacka bije na alarm, żądając, aby 600 tysięcy Słowaków mogło się wypowiedzieć w imię zasady samookreślenia narodów. Podkreśla się, że wszędzie odbyły się plebiscyty, a więc i tu należy przeprowadzić poprawkę do arbitrażu wiedeńskiego.

Na gruzach Czechosłowacji piętrzą się coraz to nowe nieporozumienia i trudności. Codziennie nowy konflikt, codziennie inna komplikacja. Wszyscy z wszystkimi przeciw wszystkim — a ponad tem czarna maska „nieznanego” reżysera dla którego każdy najdrobniejszy incydent ma zawsze dodatnie znaczenie.

Na gruzach Czechosłowacji piętrzą się coraz to nowe nieporozumienia i trudności. Codziennie nowy konflikt, codziennie inna komplikacja. Wszyscy z wszystkimi przeciw wszystkim — a ponad tem czarna maska „nieznanego” reżysera dla którego każdy najdrobniejszy incydent ma zawsze dodatnie znaczenie.

— Księżę kardynale — mówił Czulen — czy nie zbudzi się w tobie ani jedna kropla ojcowskiej

krwi starego słowaka Satuczki z Orawy, którego nazwisko zgubiłeś na drodze swego życia?

Trudne zadanie mają Węgry. Rozruchy, represje, bierny opór, aresztowania, manifestacje, konfiskaty! A wszystko to na tie chwilej, niezdedykowanej w metodach polityki zagranicznej, która jednak wszystkimi siłami broni się przed naporem niemieckim.

Napór ten różne przeciw przybiera kształty. I żądania Słowaków i komplikacje gospodarcze i wypadki noworoczne w Szuranach, a piątkowe w Munkaczewie wywołują w opinii węgierskiej taki zamęt, że coraz bardziej łakomym okiem spogląda w stronę „prastarego”, „odwiecznego”, „uginającego się pod obcą przemocą” węgierskiego Siedmiogrodu.

Na gruzach Czechosłowacji piętrzą się coraz to nowe nieporozumienia i trudności. Codziennie nowy konflikt, codziennie inna komplikacja. Wszyscy z wszystkimi przeciw wszystkim — a ponad tem czarna maska „nieznanego” reżysera dla którego każdy najdrobniejszy incydent ma zawsze dodatnie znaczenie.

— Księżę kardynale — mówił Czulen — czy nie zbudzi się w tobie ani jedna kropla ojcowskiej

swym sejmie postanowili zrobić noworoczną niespodziankę sobie i światu i w dniu 31 grudnia przeprowadzili na Słowaczynie, w największej tajemnicy przygotowany spis. Spis robiony był w oparciu o... dozorców domowych i naczelników gmin po wsiach i dlatego okazał się nader prostym.

A wyglądało to mniej więcej tak: do domu zgłaszał się komisarz i pytał dozorcę o lokatorów. — A cudzoziemcy tu mieszkają? — nie, niema żadnych! — Dobrze, zatem sami Słowacy!!! Jakiekolwiek wątpliwości personalne nie odgrywały większej roli i bez trudności były na miejscu dopełniane.

Rezultat spisu będzie ogłoszony dopiero 15 stycznia, ale już dziś zgłaszane są protesty i zastrzeżenia w przewidywaniu 98 proc. większości. Zaprotestował w pierwszym rzędzie führer Niemców słowackich, inż. Karmasin, w obawie, że 15 stycznia może się okazać, że i on sam jest prastarym Słowakiem.

Wzwał on wszystkich Niemców, aby gremjalnie zgłaszali się celem naprawienia błędów przeprowadzonego spisu. Niemcy odmówili również swego udziału w ogólnym słowackim syndykacie robotniczym. Robotnicy niemieccy zorganizują swój własny syndykat. mf.

Rozmowy o codziennych kłopotach

Co można i trzeba usunąć w C. O. P.

Jeden z obywateli Sandomierza, prowadzący rozległe interesy, pokazywał mi, jako curiosum, mapkę, którą nazwał „vade-mecum“ sandomierzanina.

Była to mapka, na której od punktu, w którym zaznaczony był Sandomierz, biegnęły w różne strony, jak promienie, dłuższe i krótsze linie.

Oto mapka, na której oznaczylem, jakim władzom podlega Sandomierz. Kto ma do załatwiania interesy z władzami, istotnie nie mógł by się obejść bez takiego przewodnika.

Odczytajmy, co mówią te promieniste linie.

Sandomierz ma: władzę wojewódzką w Kielcach.

Sąd Okręgowy w Radomiu.

Dyrekcję poczt i telegrafów w Lublinie.

Kuratorjum szkolne w Krakowie. Ubezpieczalnię Społeczną w Tarnobrzegu.

D. O. K. w Przemyślu.

P. K. O. w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Dyrekcję Kolei w Radomiu.

Dyrekcję dróg wodnych w Krakowie.

Ponieważ rozmówca mój zajmuje się sprawami komunikacyjnymi, więc opowiada mi także, że sprawy obywatelskie i regulacji lewego brzegu Wisły załatwia się w Kielcach, a identyczne sprawy, dotyczące prawego brzegu załatwia Kraków.

Interesującą wygląda także „sfera wpływów“ poszczególnych dyrekcji kolejowych na linii kolejowej, przecinającej C. O. P., a mianowicie na linii Tarnobrzeg — Rozwadów, długości 30 kilometrów, działają aż trzy dyrekcje kolejowe: radomska, krakowska i lwowska.

Niedawno na tej linii skasowano pociąg Nr. 647, posiadający bezpośrednie połączenie ze Stalową Wolą.

Ludność, zwłaszcza robotnicza, dojeżdżająca do pracy, postanowiła złożyć memoriał władzom kolejowym — domagający się przywrócenia tego pociągu.

Ponieważ niezbyt dobrze orientowano się, do której dyrekcji sprawa ta należy — złożono trzy memoriały, we wszystkich trzech dyrekcjach, władających tą linią.

O Sandomierzu nasz korespondent pisze dostatecznie często i obszernie.

nie, trzeba więc wędrowkę przez drzemiący jeszcze w ciemnościach C. O. P. rozpocząć od Tarnobrzega, dokąd najbliższą mamy drogę z Sandomierza.

Jest niedziela. Piękna pogoda. Mróz nie dokuca. Obszerny rynek tarnobrzeński zatłoczony jest ludźmi.

— Co tydzień mamy taki zjazd — mówi mi p. S., miejscowy działacz społeczny i księgarz — to chłopcy, przeważnie młodzież bezrolna, która ciągnie do Tarnobrzega z dalekich osiedli, aby dowiedzieć się, kiedy będzie praca. Narazie odjeżdżają z niczem — ale podobno od wiosny już się coś zacznie.

— A narazie nie wyczuwa się ożywienia czy wzrostu zainteresowania okolicą?

— Nie, mam zresztą wiarygodny miernik. Prowadzę u siebie kolportaż pism. Gdyby w mieście panowało ożywienie — musiałyby się odbić to na sprzedaży gazet — a tymczasem ciągle sprzedają te same ilości i ciągle utrzymuje się ten kompromitujący stosunek, że gazet w dni świąteczne sprzedaje się pięciokrotnie więcej niż w dni powszednie, co dowodzi, że gazetę kupuje się przeważnie raz na tydzień.

Wieczór pogrąża miasto w ciemnościach. Gdzieś na peryferiach podobno jest kino. Bez powodzenia. Tu jeszcze koguty regulują czas — kiedy iść spać i kiedy wstać.

Rozwadów.

Miasto rozbudowuje się w kierunku wsi Pławo, na terenach której częściowo wyrosła Stalowa Wola.

Jadę z Rozwadowa do Stalowej

Woli taksówką. A jakże, taksówką! Jest taksówka w Rozwadowie. Trzeba ją tylko rano zamówić u właściciela — bo inaczej nie przyjedzie na czas.

Jedziemy do Stalowej Woli w kilku. Jedzie przedstawiciel firmy, która chce zbudować na terenie COP-u średni zakład przemysłowy branży metalowej, który pełni funkcję pomocniczą dla wielkich zakładów. Opowiada szeroko o trudnościach, na jakie napotyka.

— To bardzo charakterystyczne — mówi — nasza fabryka jest tutaj bardzo potrzebna. Bardzo gorąco namawiają nas, ażebyśmy jak najprędzej rozpoczęli produkcję. I proszę sobie wyobrazić, mimo takiego poparcia i takiej zachęty, warunki miejscowe odstraszały prywatnych przedsiębiorców. Główną przeszkodą jest tutaj spekulacja gruntami. Nie cofam tego określenia — spekulacja. Sam omal, a raczej moja firma, omal nie padła ofiarą nieuczciwych pośredników. Było to tak. Pertraktowałem o nabycie potrzebnych pod budowę terenów. Cena była wygórowana. Jak nigdzie. Ale ostatecznie zdecydowałem. Gdy jednak po kilku dniach wróciłem z zadatkiem, okazało się, że terenem dysponuje już pośrednik — a ten, bez zmyślenia oka, zacenil mi za ten sam grunt cenę trzykrotnie wyższą. Musiałem szukać innych terenów — co znowu spowodowało kilkomiesięczne opóźnienie naszej działalności.

Drugim towarzyszem podróży był mistrz wędliniarski, który także jechał z centrum kraju, aby zorganizować się w możliwości założenia tam placówki — jadalni, połączonej z wytwórnią i sprzedażą wędlin.

— Jestem tutaj już tydzień. Rozpytyuję, badam. To, co dotychczas słyszę, to raczej mnie zniechęca. Kolo fabryk — same spódnictwa. Prywatnego się nie dopuszcza, a tutaj — niech pan spojrzysz... Jedziemy przez wieś Pławo. Niemal w każdym domu piwiarenka lub herbaciarnia. Wstępuję na kilka chwil do jednej. Jakiś podejrzanym automat srebrności, jakaś loteryjka na czekoladki, bilard... Oficjalnie tylko piwo... a nieoficjalnie — wszystko! — Te interesy placą, każdą sumę za komorne i odstępnę i ciągną wszystkie zarobki z robotników. Czy mogę z nimi konkurować, jeżeli będę chciał handlować czysto i uczciwie. Przecież oni użyją wszystkich środków, żeby mnie zgniebić.

Rozmowa urywa się. Jesteśmy już na miejscu. Przypomina mi się określenie jednego z kolegów, który napisał, że osiedla robotnicze w Stalowej Woli przypominają Żolibórz z przed kilkunastu lat. Będzie tu napewno ładnie — ale narazie zbyt było mało czasu, aby wszystko zrobić i wykończyć.

Powracam myślą do tych piwiarni i spelunek.

Wprawdzie zawsze wokół każdej fabryki wyrastają szynki, ale skoro w COP-ie podobno ma być inaczej, niż gdzie indziej, przeto należałoby zatamować te strumyczki, przez które odpływa w niepowołane ręce większość zarobionych przez robotnika pieniędzy.

KRONIKA DYPLMATYCZNA

PIERWSZY KONSUL JAPANEJSKI WE LWOWIE

We Lwowie powstaje pierwszy konsul japoński, który zostanie już w najbliższych dniach otwarty w nowym domu przy ul. Lubińskiego 5. Kierownikiem konsulatu japońskiego w randze wicekonsula mianowano dotychczasowego sekretarza ambasady japońskiej w Warszawie p. Jasutsugo Goto. P. Goto był także w swoim czasie w roku 1924 pierwszym konsulem japońskim w Odessie, następnie zaś w Władystoku, Błagowieszczeńsku, wreszcie w Piotropawłowsku — na najbardziej wysuniętym na północ krańcu Kameczki, skąd przybył przed pół rokiem do Warszawy, przydzielony do tutejszej ambasady japońskiej. Utworzenie konsulatu japońskiego we Lwowie jest związane ze wzrostem zainteresowania sprawami ukraińskimi.

DUŻE ZMIANY W WARSZAWSKIM KORPUSIE DYPLMATYCZNYM

Dotychczasowy attache ambasady francuskiej p. Geoffroy de Courcel został sekretarzem poselstwa francuskiego w Atenach. Na jego miejsce przybył i objął urządowanie p. Pierre Sebillan, dla którego Warszawa jest pierwszą placówką dyplomatyczną, po odbyciu tegoż egzaminu konkursowego i trzymiesięcznego stażu w ministertwie spraw zagranicznych.

Następą odwołanego attache wolskiego ambasady rumuńskiej p. Balulescu został p. Peimona, który już przybył do Warszawy i objął urządowanie.

Sekretarz poselstwa belgijskiego p. Alfred Cogels został odwołany do centrall. Na jego miejsce przybył nowomianowany p. Albert Hupperts, dotychczasowy sekretarz poselstwa belgijskiego w Rydze.

Sekretarz poselstwa szwajcarskiego w Warszawie, dr. Alfred Escher, został przeniesiony do Berlina. Na jego miejsce przybył tymczasowo z Berna sekretarz p. Meyer. Będzie tu urządował do czasu przybycia następcy dr. Eschera, którym został mianowany p. Fischer, dotychczasowy sekretarz poselstwa szwajcarskiego w Buenos Aires.

Swastyka nad Iranem

Wobec zerwania stosunków między Iranem a Francją z powodu sprawozdania z wystawy kotów polskich „IKC“ dla wyjaśnienia i usunięcia nieporozumienia, dozwolono, że „na Iljaj Berlin — Teheran — Kabul loty aeroplanów Lufthansy odbywać się w naszym ciągu — a to od działywalnie swastyki, unoszącej się nad Iranem, ukazując się także w dziedzinach nie tylko lotniczych“.

Duch religii Chrystusowej

Oreddie ks. biskupa Szelażka

Na zakończenie roku jubileuszowego 50-lecia kapłaństwa i 20-lecia sakry biskupiej ks. biskupa dra Adolfa Szelażka, ordynariusza diecezji łuckiej, Dostojny Jubilat wydał oreddie do duchowieństwa i wiernych na Wołyniu.

Arcypasterz stwierdza, że duch polski wyraża się w przywiązaniu do religii Chrystusowej i w dążeniu do ugruntowania narodowej jedności. Duchem tym owiani byli na-

rodowi wieszce, gdy tworzył obraz zmartwychwstania Polski i snuli eudne wizje jej dalszego kroczenia ku posłannictwu opatrnościowemu. Duch ten z całą swą mocą zajaśniał na Wołyniu podczas uroczystości jubileuszu swego Arcypasterza.

Spontaniczne objawy przywiązania do Kościoła i jego hierarchii napawają radosną dumą i wdzięcznością serce ks. biskupa.

Taka postawa społeczeństwa katolickiego obowiązuje do skupienia sił pod Chrystusowymi hasłami sprawiedliwości i miłości, by zwycięsko odeprzeć stale napływające fale bezbożnictwa.

„Czujemy się szczęśliwi — kończy Arcypasterz — że bierzemy udział w pochodzie ludzkości ku ostatecznemu zwycięstwu Chrystusowemu, że bierzemy w nim udział Polska i nasza diecezja.“

B. Kellermann

Błękitna wstęga

Przeład autorzowany Bolesława Jacka Frühlinga

— Długo tu będziesz, Wit?

— Odpowiedziałem, że wyjadę najbliższym pociągiem. Na to Małgosia:

— Jeżeli masz zaraz odjechać, to po coś właściwie przyjechał!

— Przyjechałem tylko po to, aby cię zobaczyć.

— A dokąd jedziesz?

— Do Heidelberga.

— Do Heidelberga? Jak się miewa twój owczarek Rolandy?

Przy tych słowach Małgosia ożywiła się trochę.

— Dobrze, przesyła przeze mnie pozdrowienia.

— I ty kłaniaj mu się ode mnie. Powiedz mu, że za cztery miesiące będę znowu w Heidelbergu.

Na to pani Kinsky:

— Za cztery miesiące? Skąd ty o tem wiesz?

— Skąd o tem wiesz? — powtórzyła miss Rogers z największym zdumieniem.

Małgosia spojrziała na babcie i miss Rogers i odpowiedziała:

— Wyliczyłam to sobie. Sto dwadzieścia dni, to cztery miesiące.

— Nadzwyczajne! — zawołała

Ewa triumfalnie. Nie daje się już wodzić za nos tym staruszkom. Cóż dalej?

Wit odpowiedział po chwili namysłu:

— Zapytała jeszcze, czy zagramy w kromięta. Odpowiedziałem, że na to jest jeszcze za wcześnie, bo śnieg nie stał. Ale w lipcu będziemy grali — powiedziała. Do tego czasu będę się ćwiczyła, mam tu kule i młotek. To chyba wszystko, Ewo.

Ewa milczała. Po chwili podniosła powieki, mówiąc melancholijnie:

— A o mnie nie pytała?

— Nie — rzekł Wit. W owej chwili — nie. Ale w jej spojrzeniach tkwiło to pytanie przez cały czas. Raz poraz spoglądała to na pułkownikową, to na miss Rogers, jakby chciała temi spojrzeniami powiedzieć: Idźcie sobie.

— A im to nawet nie przeszło przez głowę! — powiedziała Ewa z goryczą.

Zdaje się, że nie. Nie miały najmniejszej ochoty zostawić mnie z nią sam na sam. Ale Małgosi udało się jednak powie-

dzieć to słowo, które jej leżało na sercu.

— Niechże pan mówi!

— Damy prześcigały się w uprzejmościach, prosiły, abym został na obiedzie. Małgosia prosiła także. Podeszła do mnie, wzięła mnie za rękę. — Zostań, Wit! — powiedziała patrząc błagalnie swoimi wielkimi oczami. Ale śpieszyłem się na pociąg, więc się pożegnałem.

Kiedy wsiadłem do taksówki zaczął padać śnieg. Motor się zaciął, szofer musiał zejść, aby zakręcić korbą. Małgosia skorzystała z tego, podbiegła do taksówki, wskoczyła na stopień i pochyliła się do mnie:

— Przeziębisz się, kochanie!

— zawołała pani von Kinsky.

— Wracaj zaraz! — warknęła miss Rogers.

A Małgosia? Wie pani, co zrobiła? Dopiero wtedy zachoowała się jak ta Małgosia, którą poznałem u pani.

— Cóż takiego zrobiła Małgosia? — zapytała Ewa, takim tonem, jakby spodziewała się jakiegoś cudu.

— Nie nadzwyczajnego, ale coś, co jest dowodem jej wielkiego sprytu, co wskazuje wyraźnie, o czem przez cały czas myślała. Zarzuciła mi rączki na szyję, przysunęła do policzka małe usteczka i wyszeptwała z błyskawiczną szybkością: Zabierz mnie do mamy! Wszystko to

trwało sekundę. Po chwili zobaczyłem przed sobą jej triumfującą, promienną twarzyczkę, potem znikła mi z oczu.

Ewa ukryła twarz w dłoniach, była do głębi wstrząśnięta.

— Naprawdę to powiedziała?

— Ależ tak, naprawdę.

Ewa nie odejmowała rąk od twarzy. Była wstrząśnięta, w głowie miała zamęt. Wszystko wydało jej się nagłe, szare, beznadziejne. Kiedy po jakimś czasie opuściła bezwładnie ręce, policzki miała białe, oczy pełne smutku. Ale już pojawił się na jej twarzy nieśmiały uśmiech.

— Dziękuję, Wit! — rzekła niezwykle ciepło. Nic, ale to nic na świecie nie mogłoby mi sprawić większej przyjemności od tego opowiadania.

Patrzyła przed siebie w zamyśleniu. Wit musi jej jeszcze coś powiedzieć. Czy wydaje mu się, że Małgosia czuje się przy tych starszych paniach zupełnie dobrze?

Wit zapewnił, że nie ma pod tym względem wątpliwości. Małgój nic nie brakuje, jest otoczona najczulszą opieką. Oczywiście wolałaby być z matką. Ale jak sobie daje radę i dzielnie się trzyma!

— Tak, trzyma się dzielnie! — Ewa głęboko westchnęła, zmarszczyła czoło. — Pan wcale nie wie, Wit, jaka ja często jestem nieszczęśliwa! Ale be-

de się starała brać za wzór Małgosi. Wiem, że wszystko dobrze się skończy. Gdzie jest kwatery psów? — zapytała przechodzącego marynarza.

— O piętro wyżej.

XXIII.

Za szeregiem białych łodzi ratunkowych, na głównym pokładzie, jeden kąt przeznaczony został na klatki dla psów. Zwierzę, z którego dochodziły gwałtowne ujadania, otaczała grupa pań i panów. Psy skakały jak szalone, były wśród nich premijowane okazy najrzadszych ras, bardzo kosztowne. Trzy czarne, wspaniałe utrzymane pudle popisywały się właśnie zabawnymi sztuczkami, wywołując huragany oklasków. Stanowiły one własność signoriny Mazini-artystki, która występowała z nimi na scenie Varietę. Filigranowa, siwawa już, niezwykle smutna dama musiała świetnie wyglądać na scenie w stroju pażki.

Puk, który przez cały czas leżał apatyczny i rozpaczone, zaczął szaleć z radości usłyszawszy, że Ewa go wola. Właśnie kiedy sobie postanowił umrzeć z rozpaczy, przychodziło wyzwolenie. Ewa wzięła go na ręce. Puk starał się wdrapać wyżej, dotknąć jej twarzy. Ewa nie bronila się. Pozwoliła mu się liźnąć, dził Pukowi wszystko było wolno!

(D. c. n.)

Biurokratyczna inicjatywa na polu ubezpieczeń społecznych

Zarówno nad światem pracowniczym jak i nad pracodawcami wisi, od lat paru odraczana, groźba przywrócenia dawnej wysokości składek na rzecz ubezpieczeń społecznych.

Obniżenie składek w 1936 roku przyjęto ogólnie z wielką ulgą spodziewając się, iż jednocześnie podjęte zostaną prace nad reformą systemu ubezpieczeń i wysokości świadczeń, przez co dostosowaneby one zostały do możliwości płatniczych społeczeństwa.

Niestety sprawa ta wciąż pozostaje nie załatwiona i obniżka składek jest tylko odraczana, natomiast przystąpienie do prac zmierzających do przeprowadzenia zasadniczej reformy jest przez pewne sfery stale wstrzymywane. Nie ulega wątpliwości, iż sfery ubezpieczeniowe z przyjemnością przyjąłby fakt przywrócenia dawnej wysokości wymiaru składek, co przy obecnie zaznaczającym się wzroście ubezpieczonych przyniosłoby ogromne zwiększenie dochodów.

Ubezpieczalnia Społeczna od czasu szybko i poważnie każde polepszenie się koniunktury.

Ilość ubezpieczonych w porównaniu z 1937 rokiem wzrosła dość znacznie. Ostatnie dane urzędowe w tej sprawie mamy z m. sierpnia ub. roku. W tym to miesiącu ogólna ilość ubezpieczonych wynosiła 1.990.000 wobec 1.830.000 w tym miesiącu roku 1937. Oczywiście podniosły się również wpływy z tytułu składek.

Podczas gdy w lipcu 1937 r. wpływy te wyniosły 23.465.000 zł. to w roku ub., tego miesiąca, 28.139.000 zł.

Dalsze miesiące ub. roku przyniosły niewątpliwie tylko poprawę, a ożywiony ruch budowlany, który ze względu na wygasające ulgi, trwał niemal do końca grudnia, przyczynił się również poważnie do zmniejszenia bezrobocia, a tem samem do wzrostu dochodów Ubezpieczalni.

Rezultaty „prosperity” są w instytucji tej już nawet bardzo widoczne.

Bynajmniej nie uwiódłoby się to jednak w usprawnieniu obsługi ubezpieczonych, dostarczania, w szerszym niż obecnie zakresie, pomocy lekarskiej, lub t. p. lecz tylko w inwestycjach i to niewątpliwie dość kosztownych.

W roku ubiegłym rozpoczęto i zakończono budowę ogromnego, nowoczesnego gmachu, który stał przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie obok dotychczasowego, równie ogromnego budynku.

Na dotychczasowym gmachu dobudowano jeszcze jedno piętro, a wszystkie nowopowstałe pomieszczenia trzeba będzie zapewnić urzędnikami, a więc w konsekwencji spodziewać się należy zwiększenia personelu urzędniczego, a co za tem idzie — zwiększenia kosztów administracyjnych.

Niewątpliwie tego rodzaju twórczość i inicjatywa przynoszą dużo zadowolenia i satysfakcji kierowniczym sferom instytucji, natomiast jeśli chodzi o ubezpieczonych to zadowolenie ich jest mniejsze, gdyż stosunki, tak znane ogólnie i tak często opisywane, bynajmniej nie uległy jakiegokolwiek zmianie na lepsze.

W dzisiejszym stanie rzeczy, t. j. nawet przy utrzymaniu składek obniżonych, świadczenia na rzecz Ubezpieczalni Społecznych stanowią, szczególnie w mniejszych zakładach, poważną przeszkodę w produkcji i działają hamująco na stan zatrudnienia, gdyż w wielu wypadkach wysokość ich dorównuje podatki obrotowemu, co przy ogólnie niskim poziomie cen w Polsce stwarza nieproporcjonalnie wysokie obciążenie produkcji.

Z tych to względów zwiększenie stanu zatrudnienia spotyka zupełnie niespodziewane przeszkody, które niejednokrotnie lekceważone, łącznie z szeregiem innych wpływają bardzo ujemnie na nasze możliwości w tym względzie.

Dotychczasowa polityka Ubezpieczalni społecznych jest bardzo jasna i prosta.

Istniejący stan rzeczy uznany jest za zadowalający. Obserwujemy dążenie zmierzające do jego utrzymania i godząc się z czasowymi prolongatami okresów obniżki składek, dokłada się jednocześnie wszystkich starań do odraczania sprawy przeprowadzenia zasadniczej reformy, widząc w niej niewątpliwie niebezpieczeństwo dla stosowanego systemu i metod działania.

Prawdopodobnie jednak stan ten będzie musiał ulec zmianie. W sprawie tej wystąpił już

samorząd gospodarczy wnosząc wniosek przedłużenia jeszcze na rok czasu obecnej obniżki składek, z jednoczesnym domaganiem się rozpoczęcia prac nad przeprowadzeniem zasadniczej reformy.

Kwestja ta staje się jedną z najbardziej naglących. Ubezpieczenia społeczne w swej obecnej formie nie zadowalają nikogo i nie budzą zaufania na przyszłość ze względu na fakt istnienia pewnych luk w finansach poszczególnych grup ubezpieczeniowych.

Uzdrowienie w tej dziedzinie jest koniecznością. Biurokracja ubezpieczeniowa musi zrozumieć, iż przez stale odkładanie nie przetrwa się dawnych dochodów. Utrzymywanie zaś stanu tymczasowości nie przynosi żadnych korzyści, dlatego więc winien on ulec możliwie jak najprędzej likwidacji.

S. M.

Polozenie banków prywatnych w listopadzie ub. r.

W bilansach banków prywatnych i domów bankowych w listopadzie w porównaniu z miesiącem poprzednim, zaszły następujące zmiany:

Ogólny stan wkładów powiększył się o 6,0 mln. zł. Dopływ wkładów nastąpił we wszystkich instytucjach kredytu krótkoterminowego. Wzrost dotyczył zarówno wkładów natychmiast płatnych, jak i terminowych.

Pozostałości na rachunkach bieżących zwiększyły się o 8,0 mln. zł., przekraczając stan z końca sierpnia r. b. o 20,2 mln. zł.

Wzrost pozostałości na rachunkach bieżących od 1 stycznia do 1

grudnia r. ub. wyniósł 38,0 mln. zł. Zobowiązania instytucji kredytu krótkoterminowego wobec banków krajowych zmalały o 0,6 mln. zł., wobec zaś banków zagranicznych wzrosły o 1,8 mln. zł.; równocześnie jednak zwiększyły się lokaty w bankach zagranicznych, również o 1,8 mln. zł.

Ogólna suma akcji kredytowej ulega nieznacznemu obniżeniu. Zmniejszenie akcji kredytowej wystąpiło w oddziałach banków zagranicznych i w domach bankowych, w grupie zaś banków krajowych akcja kredytowa wzrosła.

Wygasła ustawę o ulgach budowlanych najlepiej wykorzystwała Warszawa

Do urzędów skarbowych na terenie całej Rzeczypospolitej napływać zaczęły od pierwszych dni stycznia zaświadczenia, wydane przez władze nadzoru budowlanego, stwierdzające, że ubiegający się o przyznanie ulg budowlanych w ramach wygasłej ustawy, przystąpili do budowy domów przed upływem terminu i że złożyli fundamenty pod nowe gmachy. Wnioski o przyznanie tych ulg przez urzędy skarbowe napływają

do władz skarbowych w dalszym ciągu.

Można już jednak obecnie stwierdzić, że ulgi te były silną podsiatką do wzmoczenia ruchu budowlanego w końcu roku ubiegłego, czemu sprzyjały wyjątkowo pomyślne warunki atmosferyczne. W tym „dotychczasowym” ruchu budowlanym przodowała, jak wynika z napływu zgłoszeń, Warszawa, a z nią sły: Łódź, Katowice i inne większe miasta.

Wkrótce nastąpi nowelizacja

rozporządzenia wykonawczego do ustawy przemysłowej

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie Skarbu zostaną w najbliższych dniach zakończone prace w kierunku nowelizacji rozporządzenia wykonawczego ministra Skarbu z dnia 19.VIII 1938 r. do ustawy z dn. 5.VIII 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Zasadą tych prac było ulepszenie wspomnianego rozporządzenia i wprowadzenie pewnych słusznych poprawek, podyktowanych przez życie. Z poprawek tych wymienić należy przede wszystkim te, które dopuszczają wymianę zboża na mą-

kę w młynach i mąki na chleb w piekarniach. Wymiana ta będzie się mogła dokonywać tam, gdzie była ona dotychczas w zwyczaju, a więc zwłaszcza na terenie województw zachodnich. Przy realizacji jej będą obowiązywały specjalne zezwolenia. Na terenie innych województw wymiana zboża na mąkę i mąki na chleb nie będzie mogła być na razie stosowana.

Całość wprowadzonych poprawek uznać należy jako spełnienie postulatów sfer rolniczych i młynarskich, wprowadzające zwłaszcza dla rolników bardzo wiele udogodnień.

Projekt ulg podatkowych dla firm eksportujących

Jak się dowiadujemy, departament podatkowy ministerstwa Skarbu opracował projekt rozporządzenia o ulgach podatkowych dla przedsięwzięcia eksportowych.

Nowością jest wprowadzenie pojęcia t. zw. eksportu pośredniego, w wypadkach, o ile drobni producenci sprzedają swoje wyroby firmie eks-

portującej. Będą oni mogli korzystać ze zwolnienia od podatku obrotowego na równi z firmą bezpośrednio eksportującą.

Dla uzyskania tych ulg koniecznym jest wykazanie się posiadaniem odpowiedniego zaświadczenia, wystawionego przez eksportera.

Reorganizacja delegatury

Zw. Izb. Przem.-Handlowych w Sandomierzu

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych prowadzi od dn. 1 czerwca ub. roku systematyczne prace, mające na celu pobudzenie i ułatwienie rozwoju prywatnej inicjatywy gospodarczej na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Obecnie prace te mają ulec dalszemu zintensyfikowaniu. W związku z tem, z dniem 1 stycznia b. r. została zreorganizowana Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Sandomierzu, która dotych-

czas była prowadzona wspólnie z Polskim Związkiem Przemysłowców Metalowych, a obecnie została odłączona. Na kierownika Delegatury Związku Izb powołano p. Władysława Kozłowskiego, zaś na jego zastępcę p. Henryka Gronkiewicza.

Prace Delegatury opierać się będą na informacjach z terenu, zbieranych przez izby przemysłowo-handlowe w COP, a więc Izby w Sosnowcu, Krakowie, Lwowie i Lubli-

Pogłoski o wstrzymaniu zakupów zboża przez wojsko

Jak nas informują, wobec wyzerpania kredytów wojskowych należy się spodziewać w najbliższych dniach przerwania dostaw zboża do wojska.

Jeśli chodzi o sytuację na wewnętrzny rynek zbożowy, to z powodu większej podaży żyto obniżyło się o około 25 gr. na 100 kg. Na pszenicę niema specjalnego za-

interesowania. Sporadycznie poszukiwana pszenica jednolita dworska osiąga w ramach najwyższego notowania 21.50.

Sytuacja na rynkach zagranicznych natomiast pozostaje bez zmian. Cena żyta eksportowego franco Gdańsk wynosi 16 zł. przy miernym zainteresowaniu.

Maty wzrost obrotów

portu gdynińskiego w 1938 r.

Jak wynika z ostatecznych zestawień, dokonanych przez Urząd Morski, ogólne obroty towarowe portu gdynińskiego w 1938 r. wyniosły 9.311.331,8 ton.

W porównaniu do ogólnych obrotów towarowych portu gdynińskiego za 1937 rok, które wyniosły 9.147.270,9 ton — obroty ogólnie

portu w roku sprawozdawczym wykazują wzrost o 1,8 proc. Przywóz zamorski w 1938 r., w porównaniu do roku poprzedniego, w którym wyniósł 1.718.003,7 ton, wykazuje spadek o 11,1 proc., wywóz zaś zamorski w porównaniu do 1937 r., w którym wyniósł 7.288.172,6 ton, wykazuje wzrost o 4,9 proc.

Losowanie 3-proc. Prem. Poż. Inwestycyjnej I em. z dn. 9 b. m.

W trzecim dniu ciągnięcia 3 procentowej Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej I em. wygrane po zł. 300 padły na następujące numery:

Serja 7 — Nr.Nr. — 1121 9669 10226 12330.

Serja 8 — Nr.Nr. — 203 79 1890 1826 1971 1209 2306 2531 2542 2212 4257 4963 4941 4679 5773 5237 5883 6191 6202 6843 6450 7785 7157 7594 7582 8164 8445 8977 8242 9826 9587 9137 9965 9968 10728 10838 10582 10462 11721 12815 12017 12765 12214 12284 13204 13685 13608 13628 14860 14098 14147 14459 14716 15039 16514 16109 16310 16585 17543 17344 18753 18045 19173 19233 20266 21915 21406 22147 22801.

Serja 24 — Nr.Nr. — 856 486 220 693 1654 1233 2400 2772 2357 2363 2348 2641 2693 3713 3408 3592 4304 5570 5634 5112 5621 5762 6128 5900 6726 6985 7972 7671 8621 8772 8423 9740 9589 9280 10452 10960 10474 11230 12952 12034 12482 13034 13180 13902 14765 14824 15150 15435 15065 15586 15272 13677 16808 16257 17554 17436 17427 18025 18190 20854 20002 20817 20197 20082 21497 21473 21313 21826 21980 21222 22316 22594 22240.

Serja 28 — Nr.Nr. — 956 3 539 600 514 1717 1929 1999 2463 2974 2450 2586 2564 2539 3712 4583 7260

7069 7027 7896 7785 8586 8634 8994 9092 9909 10350 2377 2021 2678 3731 12304 12250 12791 12007 13488 13315 13330 13549 14040 14687 14315 14202 15080 16146 16725 16202 16470 17701 17893 17146 17521 17277 18437 18184 19946 20962 20782 20585 21994 21384 21009 21924 21684 22872 22565 22598 22279 22994 22001.

Serja 33 — Nr.Nr. — 10049 10297 12686.

Serja 33 — Nr. Nr. — 561 549 1934 1217 1384 2009 2377 2021 2678 3731 3970 2828 3157 4314 4640 4533 5573 5250 5381 6733 6528 6797 6174 7303 7650 8023 8395 8966 8658 8667 9809 9869 10617 10040 10856 10944 10681 11381 11747 11558 12455 12364 12263 12675 13617 13482 14843 14922 14385 18485 19032 19561 19507 20245 20235 21291 21425 21348 21157 21096 22659 22951 22352 22978.

Serja 42 — Nr. Nr. — 49 604 771 1986 1320 1571 2945 2704 2749 2456 2623 3041 4865 4172 4995 4355 5470 5941 5210 5103 8236 5737 8252 8201 6446 6459 6599 6202 6194 7246 7413 7845 8269 8787 8563 8363 9273 9770 11137 11712 12855 12698 12566 13124 13659 13661 14987 15811 15333 15712 16608 16468 16666 16861 16374 17021 17908 17514 17074 17226 18947 18067 18401 18641 18437 19196 19554 19828 20155 20568 21927 22879 22309.

Gielda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 287,55 Bruksela 89,25, Kopenhaga 110,30, Londyn 24,70, Nowy Jork-kabel 5,29, Oslo 124, Paryż 13,97, Praga 18,04, Sztokholm 127,35, Medjolan 27,81, Zurich 119,30. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,25, kanadyjskie

5,20, fłoryny holenderskie 286,85, franki francuskie 13,91, franki szwajcarskie 118,80, funty angielskie 24,61, guldeny gdańskie 99,75, belgi 89, korony czeskie odc. do 100 koron 10,40, korony norweskie 123,35, korony duńskie 109,75, korony szwedzkie 126,70, mark fińskie 10,65, liry włoskie odc. do 100 lirów 16,40, marki niemieckie srebrne 81.

AKCJE

Na rynku akcyjnym zanotowano tylko kilka akcji: Starachowice 47.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna II em. 85,50, serja 92,50, 4 pr. dolarowa 42,25, 4 i pół proc. wewa. 65,50, drobne 65,75, 4 proc. konsolidacja 66 — 66,25, drobne 66, 5 proc. konwers. 69 — 69,25 — 69, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 72,83, odcinki po 1000 zł. 75, 5 proc. Warszawy z 1936 roku 72,75, 5 proc. Warszawy stare 78,50 — 78,63, 5 proc. Łodzi z 1933 roku 65, drobne 65,25, 4 i pół proc. ziemskie 64, drobne 64,50, 4 proc. ziemskie 62,50, 5 proc. Kalisza z 1933 roku 69,50, 5 proc. Piotrkowa z 1938 roku 60,50.

POZAGIEŁDOWE

KURSY WIECZORNE
Inwestycyjna II em. 85,50
Konwersyjna 69.
Konsolidacyjna 66,25.
Wewnętrzna 65,50.
Dolarówka 42,25.

Protesty wekslowe

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano w listopadzie r. ub. na terenie całej Polski 190.781 sztuk weksli na sumę 25.598 tys. zł.

W pierwszych 11 miesiącach 1938 roku zaprotestowano w Polsce — 2.005.537 weksli na sumę 239.116 tys. złotych wobec 1.563.636 sztuk na sumę 190.767 tys. zł. w odpowiednim okresie 1937 r.

Tak więc protesty wekslowe zwiększyły się dość znacznie, zarówno pod względem ilościowym, jak też pod względem sumy w złotych.

Tracimy rynek jugosłowiański

W ciągu ostatnich dwóch lat — obroty handlowe polsko-jugosłowiańskie spadły o 50 proc., natomiast import z Niemiec do Jugosławii wzrósł trzykrotnie. Spadek importu z Polski dotyczył specjalnie artykułów przemysłowych.

XIX Kongres Chemii Przemysłowej w Warszawie

Przy współdziałaniu przedstawicieli ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz reprezentantów nauki, jak i przemysłu, odbyło się w Warszawie posiedzenie organizacyjne Kongresu Chemii Przemysłowej, na którym uchwalono zwołać we wrześniu b.r. do Warszawy XIX Kongres Chemii Przemysłowej.

Kongres ten, mający charakter międzynarodowy, są urządzone przez Towarzystwo Chemii Przemysłowej.

Nowe rakowania handlowe

Jak się dowiadujemy, dnia 12-go stycznia b. r. rozpoczęła się w Tallinie rakowania handlowe polsko-estońskie, mające na celu ustalenie nowych kontyngentów na 1939 r. oraz podpisanie protokołu taryfowego.

W niedługim czasie mają rozpocząć się ponownie przerwane przed kilku tygodniami rakowania handlowe polsko-palest. i skie. Rozmowy mają się toczyć w Warszawie.

Ostatnia podróż

„S.S. „Polonia”

W dniu 9 b. m. rano opuścił port gdański pod banderą włoską polski statek pasażerski „Polonia”, udając się do Geny, gdzie zostanie rozbrany na złom.

Wielkie miasto, wielkie zadania, wielkie kłopoty Ludność Łodzi wzrośnie do 800.000

Łódź, w styczniu. Z dniem 1 kwietnia, t. j. z początkiem nowego roku administracyjnego, nastąpi zmiana granic województwa łódzkiego. Po odłączeniu w roku ubiegłym powiatów kaliskiego, konińskiego, tureckiego i kolskiego, obecnie przyłączone będą powiaty skiernewicki, rawsko-mazowiecki, opoczyński i kutnowski.

W związku z tem podjęto już przygotowania do włączenia nowych powiatów. Przygotowania te podjęte zostały równocześnie na terenie urzędu wojewódzkiego i izby skarbowej oraz na terenie zainteresowanych powiatów. Budżet wydziałów powiatowych, który jest obecnie opracowywany, musi już być przystosowany do nowych granic wojewódzkich.

Sprawa przyłączenia do Łodzi szeregu gmin podmiejskich i w związku z tem dalszy rozrost miasta stała się znów aktualna. Jak nas informują, w najbliższym czasie łódzki zarząd miejski podejmie prace nad badaniem terenów, które mają być włączone do Łodzi, potrzeb inwestycyjnych na tych terenach i t. d. Do nowego budżetu zarządu miejskiego wpisane będą już sumy, przeznaczone na koszty tych prac.

Jeśli chodzi o powiększenie obszaru Łodzi, w pierwszym rzędzie brane są pod uwagę Chojny, Rokiciny, Retkonia i Marysin III. Marysin I i II znajdują się już w granicach miasta. W razie przyłączenia tych terenów ludność Łodzi wyniosłaby około 800.000 mieszkańców.

Nowe władze miejskie zatem w razie zrealizowania się tych daleko sięgających projektów, będą miały znacznie większy teren do zarządzania, ale też i dużo więcej... kłopotów.

Potrzeb inwestycyjnych na tych odległych przedmieściach jest przecież coniemniarski. Takie Chojny wprawdzie są jeszcze jako tako uporządkowane, ale reszta? — Tam wszystko trzeba zaczynać od podstaw, od zakładania ulic, których tak jakby nie było, oświetlenia, którego wogóle nie ma itd. itd.

Ale nowych władz nie ma jeszcze. Są protesty, które trzeba rozpatrzyć. Nawet w ostatnim dniu terminu na składanie protestów przeciwko wynikom głosowania wpłynął do Głównej Komisji Wyborczej jeszcze jeden protest.

Mianowicie grupa wyborców 5 Okręgu zakwestjonowała prawidłowość obliczenia głosów, a w związku z tem przydziału mandatów. Protestujący wyborcy uważają, że w tym Okręgu PPS

i Klasowe Związki Zawodowe zdobyły nie trzy a cztery mandaty.

Ze względu na treść tego protestu odnosi się wrażenie, że protest ten złożyli wyborcy rekrutujący się z pośród członków lub zwolenników P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych.

Jak mówią jednak, władzom P.P.S. nic nie wiadomo ani oficjalnie ani nieoficjalnie o złożeniu tego rodzaju protestu.

Łącznie więc wpłynęło siedem

protestów, a to w okręgach: 2, 6, 11, 12, 13 po jednym, a w Okręgu 5-ym — dwa.

Wobec upływu terminu na składanie protestów, Główna Komisja Wyborcza po zasięgnięciu opinii w Komisjach Okręgowych na specjalnym posiedzeniu rozpatrzy wniesione protesty i po zajęciu w tej sprawie stanowiska prześle je do Urzędu Wojewódzkiego w terminie przewidzianym przez ordynację wyborczą to znaczy w ciągu 7 dni.

Z Częstochowy

Częstochowa broni się przed zawlečeniami duru Przymusowe kąpiele, dezynfekcje, szczepienie ochronne

W magistracie częstochowskiej odbyła się specjalna konferencja, zwolana dla ustalenia środków, mających zabezpieczyć miasto przed zawlečeniami groźnej choroby duru plamistego.

Postanowiono przeprowadzić bardzo rygorystyczną inspekcję wszystkich domów noclegowych i hoteli, zarządzić dezynfekcję domów noclegowych, przytułków i nawet znanych z niechlujstwa mieszkań prywatnych, dalej przeprowadzić akcję szczepień ochronnych we wszystkich zagrożonych środowiskach, a

włóczęgów, żebraków i bezdomnych poddać przymusowo zabiegom strzyżenia, oraz odwieszenia i dezynfekcji odzieży.

Uznano również za konieczne zaplikowanie szczepień ochronnych pracownikom personelu sanitarno-pomocniczego, którzy dotychczas jeszcze w ten sposób zabezpieczeni nie byli.

Należy spodziewać się, że konsekwentna realizacja całokształtu tych zarządzeń da jak najpomyślniejsze wyniki.

Cały dobytek sołtysa poszedł z dymem Rodzina ledwie zdołała uciec z życiem

We wsi Liszka w zabudowaniach sołtysa Lamka wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę z całorocznym zbożem, chlewy, obory i szopy. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Ogień powstał, według krążących pogłosek, na skutek zbrodniczego podpalenia.

Gdy płomień objął zagrodę, Lamkowie spali już w najlepsze. Obudzili się wśród kłębow dymu, tylko z trudem zdołali uciec z życiem.

Władze prowadzą energiczne dochodzenie.

A było to na... zabawie

Obcięli i zrabowali dziewczynie warkocz

We wsi Bargły pod Częstochową 18-letnia Katarzyna Pombińska stępnęła na całą okolicę ze swych pięknych, niezwykle długich warkoczy.

dwaj nieznanymi mężczyźni i począł namawiać ją do obcięcia warkoczy. Gdy Pombińska nie zgodziła się, osobnicy ci obezwładnili ją, nożyczkami obcięli warkocz i zbiegli, zabierając włosy ze sobą.

Przed paru dniami podczas zabawy przystąpili do dziewczyny

Z Lublina

Cieżkie zatrucie po zjedzeniu ciastek

Nie trzeba przyjmować cudzych przesyłek

Mieszkaniec wsi Lupiny w pow. siedleckim Ignacy Grzyb otrzymał za pośrednictwem poczty paczkę, zawierającą ciastka i cukry. Po spożyciu dwóch ciastek Grzyb zachorował wśród objawów silnego zatrucia, tak, iż musiano go przewieźć do szpitala w Siedlcach.

Charakterystyczne, że Grzyb padł ofiarą pomyłki listonosza. Przesyłka bowiem była przeznaczona dla Aleksandra Guzka, zamieszkałego w sąsiedniej wsi, a jako nadawca figurował jakiś Ignacy Grzyb, co wprowadziło w błąd listonosza.

Z Wołynia

Z drobnych składek wyrosła piękna szkoła

Koszt 80.000 zł.—w tem większość ofiary

W Warkowiczach pow. dubieńskiego ukończono i oddano do użytku

nowy gmach szkoły powszechnej. Koszt budowy tego gmachu wyniósł 80 tysięcy złotych, z której to kwoty dość znaczną część pokryła miejscowa ludność drogą dobrowolnych drobnych składek. Gmach, wybudowany w sposób celowy i odpowiadający swemu przeznaczeniu, posiada ponadto oddzielne pomieszczenia na kuchnię i salę jadalną, w której będzie prowadzona akcja dożywiania dzieci.

Szerzy się sieć bibliotek — niknie analfabetyzm

Województwo wołyńskie posiada największą w Polsce sieć bibliotek ruchomych, służących potrzebom oświaty pozaszkolnej. Ilość tych bibliotek wynosi blisko 300, zaś liczba tomów — 25.000.

Jednocześnie należy zanotować pewien spadek analfabetyzmu na Wołyniu, gdyż w roku 1931 odsetek analfabetów wynosił 68,3 proc., obecnie zaś spadł do 45 proc.

Z C.O.P.

Czegóż jeszcze brak Sandomierzowi?

Ma przecież już... biuro planowania

Regionalne biuro planowania w Kielcach przeniesione będzie w najbliższym czasie do Sandomierza, gdzie już uzyskano odpowiedni lokal.

Biuro to wykonuje obecnie plany przyszłego Sandomierza, jak również plany niektórych fabryk na terenie COP-u.

Uszczęśliwieni Sandomierzanie o detchnęli z ulgą. Już tam biuro planowania o wszystkim pomyślałom wszystkim zaradzi...

Pod Stalową Wolą grasują wilki?

W okolicach Stalowej Woli, Niska i Rozwadowa rozeszły się pogłoski jakoby wilki napadły na pewnego rowerzystę na drodze koło Stalowej Woli. Pogłoska ta nie wydaje

się prawdopodobną, nie można nawet ustalić tożsamości owego rowerzysty. Na wszelki wypadek rozrządzone środki ostrożności.

Z Małopolski

Gdy plec służy za schowek bankowy...

Posag przy łada okazji zamienia się w popiół

Niejaka W. z Drohobycza złożyła sobie posag, dochodzący do 10.000 złotych. Posag ten w banknotach przechowywała w piecu, w którym nigdy nie palono, albowiem była bardzo skąpa i spała w zimnym pokoju.

Onegdaj przybył do jej mieszka-

nia szwagier, celem omówienia prowadzki p. W. do nowego mieszkania. Ponieważ było mu zimno w pokoju, w czasie chwilowej nieobecności swej szwagierki zapalił w piecu, ale tem samem spalił nieświeżym domle cały posag swej szwagierki w kwocie 10.000 zł.

Wielkie nadużycia w dyrekcji kolejowej

Trzech urzędników zdefraudowało olbrzymią sumę

Onegdaj rozpoczął się przed trybunałem sądu okręgowego we Lwowie, wielki proces o nadużycia jakie zostały ujawnione w Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej jeszcze w r. 1933.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Kazimierz Miętuś b. asesor i kierownik rachuby w dziale silnych prądów, przy wydziale Mechanicznym DOKP we Lwowie, Ferdynand Fich-

man konstruktor i pomocnik kancelaryjny tego działu, Jan Bachof rejestrator tego działu oraz ich wspólnicy „cywilni”: Józef Josefsberg inż. Ludwik Redlich i Maksymilian Ulrich. Nadużycia wykryte w tej sprawie sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Rozprawa została rozpisana na 8 dni.

NIE KUPUJ KOTA W WORKU

wyrobione i liemane sa najlepsze sa nożyci do golenia **POLODIA**



Z Wilna i ziemi wileńskiej

Klasztor i kościół na „Kolonji Wileńskiej”

buduje zgromadzenie sióstr Dominikanek

Na Wileńszczyźnie wciąż jeszcze przybywają zgromadzenia zakonne by tam, skąd rząd carski wypędził tytuł zakonników i zakonnic, tworzyć nowe ośrodki pracy i modlitwy. O-

statnio córki św. Dominika powołały plan budowy kościoła i klasztoru pod wezwaniem Opieki św. Józefa na t. zw. Kolonji wileńskiej.

Żywiłowy pożar zniszczył cały zaścianek

Spłonęło 15 budynków mieszkalnych

W zaścianku Hrybiarki, gm. miłchałowskiej wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Wincentego Jasiulanisa. Płomień strawił trzy budynki gospodarskie i dom mieszkalny, a następnie przetrząciły się na sąsiednie zabudowania.

Mimo zarządzanej akcji ratunko-

wej i przybyłej pomocy z Michałowiczki szczytny pastwą płomieni padło 15 zabudowań gospodarskich i 4 domy mieszkalne. Podczas ratowania dobytku uległa dotkliwym uszkodzeniom Magdalena Siroko, jej córka Anna i Stanisław Mikuć.

Oboje dobrze się uraczyli, a potem..

piłaczka w ataku furji zdemolowała mieszkanie

Aniela Sawicka zam. przy ul. Wąwozy 15 w Wilnie, przyparowała policję o nie małe kłopoty. Podczas libacji pokłóciła się ze swym partnerem od butelki, niejakim Eustachym Eurofiejem, pobila go, zaś następnie dostała ataku furji i za-

częła demolować mieszkanie, tłuścić naczyń, szyby itd. Sawicka przytem ciężko pokłóciła sobie ręce. Kres zajęciu policyjną. Sawicka przewieziona do szpitala św. Jakuba.

Z Pomorza

Jeszcze jedna instytucja przenosi się do Torunia

Grudziądzowi ubywa 70 rodzin polskich

Wędrówka urzędów i instytucyj z Grudziądza do stolicy województwa, która już od pewnego czasu ustala, smowa zostanie wzmocniona. Z końcem marca bowiem zostanie przeniesiony z Grudziądza do Toru-

nia oddział banku ubezpieczeń wzajemnych. Biorąc pod uwagę, że oddział zatrudni w Grudziądzu 70-80 urzędników, fakt przeniesienia siedziby dla życia gospodarczego Grudziądza.

Z Wybrzeża

Za bestjałskie morderstwo i rabunek

staje przed sądem zbrodniarz-parobek

Z Gdyni donoszą: 26 stycznia stanie przed sądem okręgowym w Gdyni potworny morderca, który we wsi Kolonia pod Gdynią odrąbał Gertudzie Naczek siekierą głowę. Władze policyjne prowadząc w tej sprawie energiczne dochodzenie ustalili wkrótce, że morderstwa dokonał parobek zamordowanej Stanisław Adameczewski, który następnie zrabował około 250 zł. oraz bezwartościowe marki niemieckie. Adameczewski korzystając z nieobecności gospodarza w domu, wszedł się na Naczekową, obalił kobietę na ziemię pozem nożem kuchennym podźwiął jej gardło, a po rozbięciu kufra i za-

braniu pieniędzy wybiegł na podwórze. Śmiertelnie raniąca kobieta, brocząc krwią, wybiegła jednak z mieszkania za zbrodniarzem na podwórze.

Okrutny zbir wtedy chwycił ją za włosy i zaciągnął do drwalni, gdzie w pieńki wbija była siekiera. Morderca porwał siekierę i powaliwszy swoją ofiarę na pień, odrąbał jej głowę. Początkowo przypuszczano, że zbrodnia popełniona została z namowy męża zamordowanej. Naczek został nawet aresztowany. Zwolniono go jednak wkrótce wobec rażącej jego niewinności. Zbrodniarzowi grozi kara śmierci.

TABELA LOTERII

(NIEURZEDOWA) z dnia 10 stycznia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dzienna wygrana z 5.000 padła na nr. 4711
Zi. 10.000 na n-ry: 16577 73071 90790 97026 143715

Wygrane po zł 250

45 69 135 58 274 99 344 533 617 824 933
56 1020 126 57 229 440 595 655 771 2034

III ciągnięcie Wygrane po zł 250

178 233 599 694 1134 240 367 488 541
751 2228 23 50 135 202 8 44 443 503

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dzienna wygrana z 20.000 padła na nr. 64573
Zi. 1.000 na n-ry: 117554

Wygrane po zł 250

92 479 691 879 1052 280 303 39 43
673 840 917 2165 226 269 363 143 53 871

10433 80 513 647 15 907 11022 113
816 950 12073 277 412 512 163 83 43108

POGODA NA DZIS
W całym kraju chmurno, z rozproszonymi i miejscami śnieg. W dzielnicach północnych i środkowych lekkie mrozy, na południu temperatura jeszcze bez większych zmian.

W teatrach

Teatr Wielki: „Madama Pompadour”.
Teatr Narodowy: „Szaletstwo”.
Teatr Północny: „Małgorzata”.
Teatr Nowy: „Żywy iadunek”.

INFORMACJA O FILMACH DOZWOL DLA MŁODZIEŻY

DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-23.

W kinach

Adria: „Granica”.
Albion: „Alpejskie osty”.
Cine: „Maria Antonina”.
Cine: „Sewna”.
Cine: „Serce matki”.

Zarząd Telefonów w Warszawskich P.A.S.T.

zawiadamia P. T. Abonentów, że przystąpił do wydania Spisu Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonów na rok 1939/40, który ukaże się w nakładzie 112,500 egzemplarzy.

W sprawie wszelkich zmian lub uzupełnień w analfabetycznym Spisie Abonentów zwracać się należy osobiście do Biura Abonentowego (ul. Zielna 37) najpóźniej do dnia 30 stycznia b. r. Po tym terminie żadne zmiany uwzględniane nie będą.

Informacji w sprawie umieszczenia adresów w Dziale według Branż i Specjalności udziela telefonicznie Nr. 890-78. 32

Radjo

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
8.35 Główny koncert. 6.50 Muzyka (płyty).
7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty).

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
8.35 Główny koncert. 6.50 Muzyka (płyty).
7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty).

Proszek od BÓLU GŁOWY

KOWALSKINA
Przy przeziębieniu, grypie i katarze.

6 miesięcy za zabójstwo żony

Włodzimierz Piasecki, wróciwszy niespodziewanie do domu, zastał żonę w sytuacji, zwanej popularnie „in flagranti”.

Padły strzały, które okazały się śmiertelne dla niewiernej małżonki; kochanek został lekko ranny.

Wczoraj sprawa ta znalazła się przed warszawskim Sądem Okręgowym, który biorąc pod uwagę sytuację w jakiej nastąpiło zabójstwo, skazał W. Piaseckiego na 6 miesięcy więzienia. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Zapisujcie się do LOPP

Kawa nie dla ryb Brazylijczycy cierpią

Prasa brazylijska bije ostatnio na alarm z powodu katastrofalnie niskiego stanu połowów morskich. Doszło do tego, że nadbrzeżne miejscowości brazylijskie nie mogą wskutek braku ryb pokryć normalnego zapotrzebowania rynkowego.

Jak się okazuje, przyczyną tego stanu rzeczy jest kawa. W latach ubiegłych nadmiar zbiorów kawy zrzucono do morza, chcąc w ten sposób zachować opłacalność plantacji kawowych.

Nie zastanowiono się nad tem, że ten absurdalny „system gospodarczy” okazał się katastrofalnym dla innych dziedzin gospodarki brazylijskiej.

RECITAL FORTEPIANOWY W KONSERWATORJUM

Po ogromnym sukcesie artystycznym na ostatnim koncercie w Filharmonii warszawskiej światna pianistka francuska Jeanne Manhon - Theis daje dziś w sali Konserwatorium własny recital fortepianowy.

RECITAL FORTEPIANOWY W KONSERWATORJUM

Po ogromnym sukcesie artystycznym na ostatnim koncercie w Filharmonii warszawskiej światna pianistka francuska Jeanne Manhon - Theis daje dziś w sali Konserwatorium własny recital fortepianowy.

Proterowanie

wiórkowanie, cyfrowanie, klinowanie i reperacja posadzek, mycie okien.

Sprzątanie biur

mieszkań, De-szczernienie tapet i sufitów, odkurzanie aparaturami elektrycznymi oraz stała ich konserwacja. J. Ciepelski ul. Browarna 24, telef. 6-28-92. 10

WARSZAWA I (Raszyń)

14.00 Sekstet Kazimierza Biernackiego. 15.00. Koncert rozrywkowy. 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45. Pare informacyj. 16.50 Kąpiel solistów. 17.10. Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Żywiec kulturalne stołce. 17.40. Pieśni kompozytorów angielskich i amerykańskich. 18.00 Muzyka taneczna. 21.05 Muzyka taneczna (płyty). 22.30 „Stara Warszawa”. 23.00 „Brać szlachetka” przy lampce wina”. 23.00 „Cyklon” - powieść mówiona.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Koncert orkiestry dętej pułku Strzelców Podhalanek. 14.50 Śpiewa Erna Sock (płyty). 15.05 Koncert. 16.00 Vincent d'Indy. 16.10 Wiadomości sportowe. 16.45. Pare informacyj. 16.50 Kąpiel solistów. 17.10. „Kobiety szukają niecierpliwy”. 17.25 Żywiec kulturalne stołce. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka taneczna. 22.00 „Z tajemnic krwi”. 22.20 Koncert solistów. 23.00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA I (Raszyń)

14.00 Sekstet Kazimierza Biernackiego. 15.00. Koncert rozrywkowy. 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45. Pare informacyj. 16.50 Kąpiel solistów. 17.10. Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Żywiec kulturalne stołce. 17.40. Pieśni kompozytorów angielskich i amerykańskich. 18.00 Muzyka taneczna. 21.05 Muzyka taneczna (płyty). 22.30 „Stara Warszawa”. 23.00 „Brać szlachetka” przy lampce wina”. 23.00 „Cyklon” - powieść mówiona.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Koncert orkiestry dętej pułku Strzelców Podhalanek. 14.50 Śpiewa Erna Sock (płyty). 15.05 Koncert. 16.00 Vincent d'Indy. 16.10 Wiadomości sportowe. 16.45. Pare informacyj. 16.50 Kąpiel solistów. 17.10. „Kobiety szukają niecierpliwy”. 17.25 Żywiec kulturalne stołce. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka taneczna. 22.00 „Z tajemnic krwi”. 22.20 Koncert solistów. 23.00 Muzyka taneczna.

Fundusz Obrony Morskiej

konto w P.K.O. 42.000

Okolo 500 pracown.

umysłowych bez pracy w Piotrkowie

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych w Piotrkowie, którzy od lat kilku oczekują pracy, wynosi obecnie około 500. Mało kto o nich słyszy i nikt nie interesuje się ich krytyczną sytuacją. Szczególnie sytuacja ich staje się tragiczna w okresie miesięcy zimowych,

kiedy nie mogą znaleźć zatrudnienia nawet w charakterze zwykłych robotników lub dozorców na robotach publicznych.

Bezrobotni inteligenci piotrkowscy, których brak pracy i nędza doprowadziły do roli pariasów lub „ludzi zbytecznych” — szukają jakiegokolwiek bądź zatrudnienia. Zarejestrowano w Piotrkowie kilka wypadków, w których bezrobotni inteligenci, posiadający nawet dyplomy wyższych uczelni, czynili starania o uzyskanie pracy woźnego lub też gońca w większych zakładach przemysłowo-handlowych. Oferty ich spotkały się jednakże z odmowną odpowiedzią.

Groźny pożar w Piotrkowie

Przy ulicy Nowy Świat 31 w zagrodzie Leona Rogalskiego z nieustalonych przyczyn wybuchł groźny pożar. Z gwałtowną szybkością ogień przeniósł się na łatwopalne drewniane budynki i strawił całą zagrodę wraz z martwym i żywym inwentarzem. Straty wynoszą około 10.000 złotych.

Na miejsce pożaru przybyła Straż Piotrkowska pod komendą Naczelnika Tadeusza Widnera i zdołała ogień zlokalizować, dzięki czemu nie poszły z dymem sąsiednie budynki.

Z życia P. T. O. K. w Piotrkowie

Pracownicze Tow. Oświatowo-Kulturalne im. Stefana Żeromskiego rozwija w Piotrkowie ożywioną działalność. Lokal tej placówki przy ul. Piłsudskiego 48 gromadzi codziennie wieczorem coraz liczniejsze rzesze pracownicze, dla których urządzane są odczyty, pogadanki i różne interesujące imprezy. Ostatnio prof. Aleksy Bartos wygłosił w siedzibie Tow. odczyt na temat ustosunkowania się państw wojujących do sprawy polskiej w czasie wojny światowej.

Po prelekcji, która wywołała b. żywe zainteresowanie, prof. Wleciał poprowadził „żywą gaźnię”. Zabawa taneczna w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Repertuar kin

Kino „CZARY”

„ROMANS SZULERA”

Kino „ROMA”

„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”

Kino „AS”

„POBOŻNE KLAMSTWO”

Składajcie na F. O. N.

Edward Zipser i Syn

Fabryka wyrobów wełnianych w Bielsku

poleca swoje wyroby — szewioly, kamgarny, wojskowe, sukna bilardowe, oraz koce i pledy podróżne. Panom Mistrzom krawieckim przesyłamy na życzenie pełną kolekcję.

Reprezentant i Komisant STANISŁAW CISZEK

SKŁAD FABRYCZNY

Katowice, ul. 3 Maja 7.

Z amatorskiej sceny

Bardzo żywe zainteresowanie budzi przedstawienie amatorskie, urządzone przez żeński Oddział Piotrkowskiej Straży Ogniowej Ochotniczej w sobotę 14 bm. w sali im. Kilińskiego. Odegraną zostanie wesoła sztuka p.t. „Wesele Basi” ze śpiewami i tańcami. W programie jest również obóz cygański. Nie wątpicie szerokie koła społeczeństwa przez zakup biletów i liczne przybycie przyczynią się do poparcia tej artystycznej imprezy.

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Bal Sportowy w Piotrkowie

Dorocznym zwyczajem Klub Sportowy „Concordia” przy hutach „Kara” i Hortensja i w roku bieżącym organizuje w salonych Towarzystwa Rzemieślniczego im. Kilińskiego w Piotrkowie w dniu 28 bm.

Wielki Bal Sportowy

Jak już wiemy, zabawy najstarszego i czołowego Klubu Sportowego w Piotrkowie „Concordia” mają ustaloną dobrą markę.

Na całość tychże zabaw składa się nie zwykle sprężysta organizacja. Dobre towarzystwo, pierwszorzędna orkiestra wykwalifikowane balowe i cały szereg niespodzianek, które rok rocznie przygotowują gospodarze.

Popierajcie P. C. K.

Okrojenie powiatu piotrkowskiego

Z dniem 1 kwietnia r.b. od powiatu piotrkowskiego mają być oddzielone obszary całej gminy Bujny Szlacheckie oraz połowa terenu gminy Chabielice i kilka wsi z gminy Kluki, przy czym gmina Chabielice, jako samodzielna jednostka samorządu gminnego przestanie całkowicie istnieć, gdyż podzielona zostanie na dwie części z tym, że jedna połowa zostanie na terenie powiatu piotrkowskiego, powiększając teren gm. Kleszczów. Oderwane od powiatu piotrkowskiego obszary zostaną włączone do powiatu łaskiego. Najboleśniej zmiany te odczuwają mieszkańcy gminy Chabielice, którzy z tego powodu wyrażają wielkie niezadowolenie. Ludność tej gminy, rozoryzowana likwi-

dacja samorządu gminnego i skasowaniem raz na zawsze nazwy swej gminy, podjęła już odpowiednie kroki celem zachowania dotychczasowego stanu.

W dniach najbliższych udaje się do Warszawy delegacja mieszkańców gminy Chabielice, która w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ma założyć protest przeciwko likwidacji tej gminy.

Oderwanie tak znacznych połaci od powiatu piotrkowskiego przyczyni się do dalszego zubożenia ziemi piotrkowskiej.

DO WYNAJĘCIA tylko solidnym reflektantom

Mieszkanie 5-pokojowe z wygodami I-sze piętro.

Mieszkanie 4-pokojowe z wygodami II-gie piętro.

Piotrków, Słowackiego 26.

Prawdziwi przyjaciele „Dziennika Narodowego” to ci, którzy nie zapominają o wpłacie prenumeraty

Powinszowanie Rodzicom z okazji Nowego Roku

Z okazji Roku Nowego
Życzę Wam wszystkiego dobrego

Kochani Rodzice,
Żebyście byli radośni weseli

I żebyście się śmieli
Żeby smutek i troski
Nie wściubiały swe noski
Do Was, moi Najdrozi.

Za Waszą pracę i znój,
I za wasz bój

Z naszymi wadami
Bziedkujemy Wam życzeniami.

Życzę, abyście na loterii Nie-
wińskiego wygrali

I żebyście się zawsze rado-
[wali

Te powinszowanie składam do
[Waszych nóg

Niech Wam błogosław Naj-
[wyższy Bóg!

Ułożyła 10-letnia

LILI MARKIEWICZÓWNA

Częstochowa

Dworzec kolejki Sulejowskiej w centrum Piotrkowa

Na placu Niepodległości rozpoczęła się z wiosną br. budowa dworca kolejki Sulejowskiej, która zostanie zmotoryzowaną. Mieszkańcy Piotrkowa przyjmują tę wiadomość z zadowoleniem.

Dodać należy, że wszelkie formalności, związane z zezwoleniem na budowę dworca, zostały już przez powołanie ku temu czynnik załatwione i zatwierdzone. Budowę dworca prowadzić będzie przedsiębiorstwo L.E.K.W.D., które eksploatuje komunikację autobusową, Łódź — Piotrków — Sulejów, jak również jest właścicielem kolejki Sulejowskiej.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

Na wesela, przyjęcia, zabawy



piwo BRAULIŃSKIEGO niezastąpione

Kosztowny proces o 50 zł

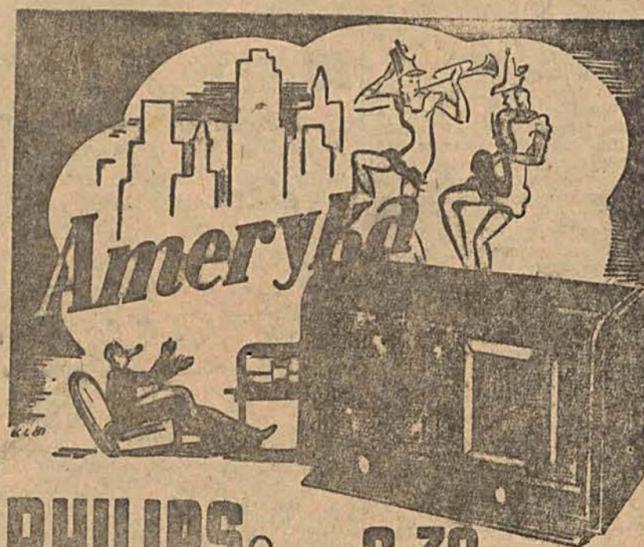
W jednej z miejscowości na terenie powiatu piotrkowskiego toczył się długotrwały spór o skrawek ziemi, nie przekraczający wartości 50 złotych. Ponieważ strony nie osiągnęły porozumienia, sprawa oparła się o sąd. Nie licząc kosztów, związanych z postępowaniem sądowym, strony zapłaciły ekspertom 450 złotych za wyjazd na miejsce i przeprowadzenie pomiarów.

Redakcja i Administracja

ul. Słowackiego 28 parter

wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry jednoczłone 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz. Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.



PHILIPS Super 6-39

odbiera z łatwością egzotyczne programy zamorskich stacji, odtwarzając je czysto i wiernie. Dogodne raty.

Demonstracja w firmie

IRENEUSZ LUFT

Piotrków, Słowackiego 1, telef. 14-95.